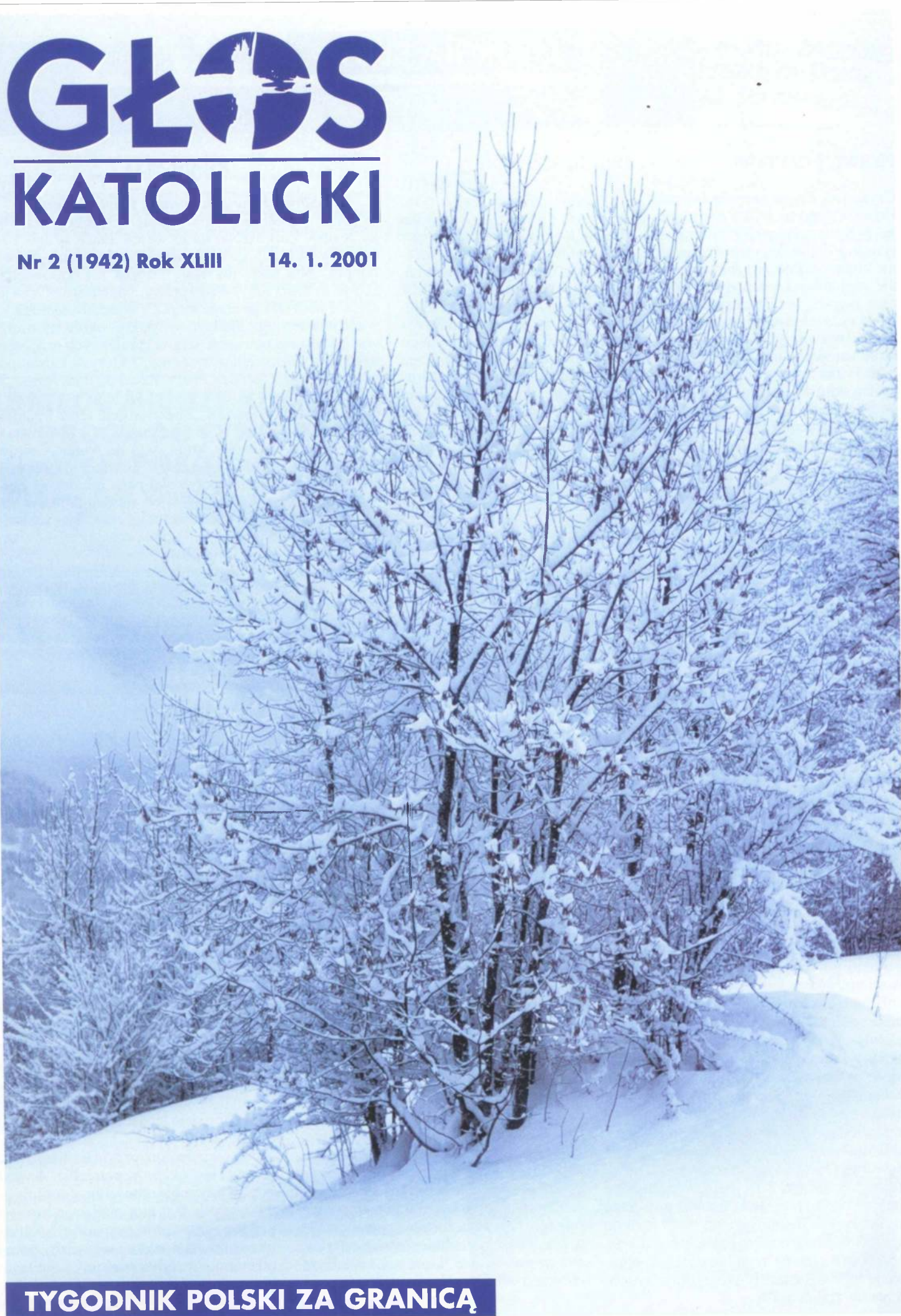


GŁOS

KATOLICKI

Nr 2 (1942) Rok XLIII

14. 1. 2001



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 9 FF

BELGIA 58 FB

NIEMCY 2,9 DM

(1,38 EURO)



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 62,1-5

Czytanie z Księgi proroka Izajasza
Przez wzgląd na Syjon nie umilknię, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają. Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twojego Boga. Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec wesełi się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

DRUGIE CZYTANIE

I Kor 12,4-11

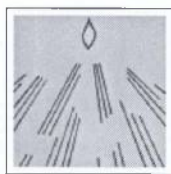
Czytanie z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian
Bracia: Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkim. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

EWANGELIA

J 2,1-12

Słowa Ewangelii według świętego Jana

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.



PIERWSZY ZNAK

Ludzie uskarżają się powszechnie na obojętność i znieczulicę. Nie jest to dla nich tak przykre, gdy stają jedynie w roli widzów czy też przypadkowych obserwatorów. Znacznie gorzej przeżywają to wówczas, gdy coś przykrego dotknęło ich samych. Bywają jednak bardziej bolesne doświadczenia, gdy osoba pragnąca komuś pomóc spotkała się z dezaprobatą społeczną lub ironią osoby będącej w potrzebie. Takie okoliczności bywają niekiedy podstawą do wyprowadzania wniosków o różnym zabarwieniu emocjonalnym. Niektórzy, napełnieni goryczą, powtarzają: „Nie warto! A po co? Niech każdy radzi sobie sam. A cóż mnie to obchodzi?”. Wsłuchując się w takie stwierdzenia można mieć wiele wątpliwości co do realizacji zasad chrześcijańskich w życiu społecznym. Takim twierdzeniom przeciwnym stawia się nauka płynąca z Księgi Izajasza. Ten niestrudzony prorok nade wszystko pragnie, aby dopełniła się sprawiedliwość. W niej bowiem widzi i chwałę Bożą, i zbawienie człowieka. W przeciwnym razie nie ma szans na nowe zaślubiny narodu z Bogiem. Wypełnianie sprawiedliwości przez człowieka przekłada się na wymiar duchowy. Św. Paweł rozwija tę myśl w nauce o różnych darach łaski. Są one skierowane na wspólne dobro, a objawiają się w działaniu poszczególnych osób.

Opis wesela w Kanie Galilejskiej przedstawia nam obraz budowania prawdziwej wspólnoty. Problem gospodarza staje się problemem Maryi. Jej Syn zaznacza w swojej wypowiedzi zakres powinności: „Czy to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto?”. To pytanie, przypominające o obowiązku gospodarza, nie zamyka rozmowy między Matką a Jej Synem. Ten dialog bez słów trwa dalej. Polecenie Maryi wynika z wiary, że Jezus jest w stanie zaradzić każdej ludzkiej potrzebie. Dlatego stawia konkretne zadanie, które - można powiedzieć - jest warunkiem dojrzałej wiary. Słowa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” wyrażają to w sposób całkowity. W duchu wiary człowiek poszerza zakres swoich powinności. Jest bezustannie wzywany do czynienia dobra i ciągłego pomnażania darów Ducha Świętego. W okazywaniu dobroci wyzywaniem jest słowo „możesz”, a nie „musisz”.

To, co uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej stanowiło swoisty klucz do zrozumienia innych wydarzeń o podobnym charakterze. Nowe wino było dobre, nawet bardzo dobre - zdaniem starosty weselnego. Opinia ta została w pełni przyjęta przez gości. Niemniej jednak odkrywa ona pewną zasadę, która nie została zachowana w Kanie. Najpierw bowiem we-

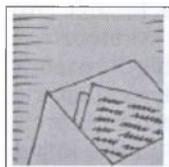
dlug ludzkich zasad stawia się wino lepsze, a potem gorsze. Jezus odwrócił ten porządek.

Takie znaki, jak cuda czy uzdrowienia wydawały się być sprzeczne z mentalnością naszpikowaną prawem. Tak pojmowana sprawiedliwość wiodła za każdym razem do wymierzenia kary, a takie prawo nie posiadało zbyt wielkiego zasobu wychowawczego w sensie pozytywnym. W tym, co czynił Jezus zapisywana była ewangelia: gorsze zamieniał w lepsze. Człowiek często bywa przewrotny albo nieprawdziwy i czyni na odwrót. Skutki tego przeniesione do ludzkich zachowań muszą wydać haniebną owoce.

Wesele, na którym zabrakło wina zapisało się w pamięci biesiadników jako prawdziwa uczta z wybornym winem. Nie wiadomo jednak jakie wnioski duchowe wyprowadzili zaproszeni, którzy byli świadkami pierwszego cudu Jezusa. Bóg daje lepsze, aby zwyciężyć to, co gorsze.

Może niejedną raz przyjdzie nam stanąć przed człowiekiem w potrzebie. A wtedy postawimy sobie albo jedną z ogólnie powtarzanych tez, motywując ją swoiście pojętą roztropnością, albo zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc bliźniemu: co tylko możemy i na ile jesteśmy w stanie.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



telegram do Czytelników

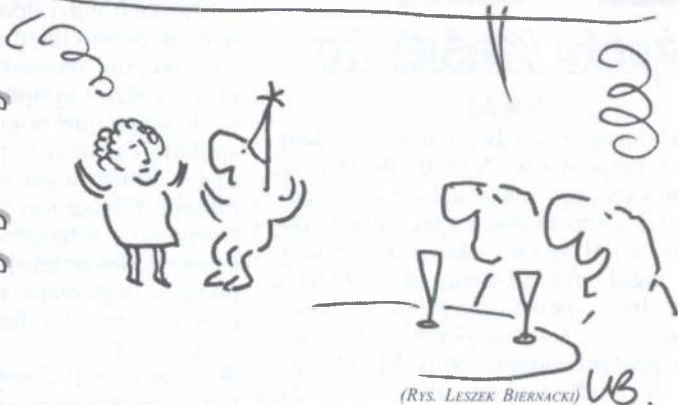
14 stycznia 2001

„Witajcie w trzecim tysiącleciu!” - krzyczą transparenty rozwieszone na Champs-Élysées. Jaka będzie ta nowa epoka w dziejach ludzkości? Tragedie XX wieku nie nastrojają optymistycznie. Czy jednak nie napotkaliliśmy w mijającym stuleciu także wiele dobra, prawdziwych śladów Boga na ziemi? To On, a nie moce zła, jest Panem historii. Nie zwalajmy więc wszystkiego na „złych”... polityków. Także od nas zależy przyszłość. Także my możemy być jej twórcami - choćby w rodzinie, parafii, wiosce, a przede wszystkim we własnym sercu...

(P. B.)

z satyrycznej teki L.B.

- PRAWDZIWY KARNAWAŁ ZACZNIE SIĘ DOPERO W PRZYSZŁYM ROKU JAK EURO WEJDZIE DO OBIEGU...



(Rys. LESZEK BIERNACKI)

DIALOG MIĘDZY KULTURAMI DROGĄ DO CYWILIZACJI MIŁOŚCI I POKOJU

ORĘDZIE JANA PAWŁA II

NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU (1 I 2001 r.)

1. Na początku nowego tysiąclecia żywsza staje się nadzieja, że ludzie w swoich wzajemnych odniesieniach w coraz większej mierze będą się kierować ideałem prawdziwie powszechnego braterstwa. Jeśli ideał ten nie stanie się celem wspólnych dążeń, nie uda się ustanowić trwałego pokoju. Wiele jest oznak pozwalających sądzić, że to przekonanie zakorzenia się coraz głębiej w ludzkiej świadomości. Wielkie „karty” praw człowieka proklamują wartość braterstwa; jej wyrazistym znakiem są najważniejsze instytucje międzynarodowe, zwłaszcza Organizacja Narodów Zjednoczonych; jej poszanowania domaga się też - bardziej niż w przeszłości - proces globalizacji, który coraz ściślej jednoczy systemy gospodarcze, kultury i społeczeństwa. Także w refleksji wyznawców różnych religii częściej podkreśla się dziś, że więź z jedynym Bogiem, wspólnym Ojcem wszystkich ludzi, winna umacniać poczucie braterstwa i skłaniać do braterskiego współistnienia. W objawieniu się Boga w Chrystusie zasada ta zostaje wyrażona w sposób niezwykle radykalny: „Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4,8).

2. Zarazem jednak nie można ukrywać, że istnieją też rozległe obszary głębokiego cienia, który przyćmiewa wspomniane wyżej jasne strony sytuacji. Ludzkość rozpoczyna nowy etap swoich dziejów z otwartymi wciąż ranami, w wielu regionach cierpi z powodu gwałtownych i krwawych konfliktów, zmaga się z wyzwaniem solidarności, szczególnie trudnym w relacjach między ludźmi różnych kultur i cywilizacji, które coraz ściślej współistnieją i oddziałują na siebie nawzajem na tych samych terytoriach. Wszyscy wiedzą, jak trudno jest pogodzić racje zwaśnionych stron, gdy emocje podsycane są przez odwieczne i poważne problemy, których nie udaje się rozwiązać. Ale nie mniejszym zagrożeniem dla przyszłości byłaby niezdolność do rozsądnego podejmowania problemów związanych z nowym kształtem ludzkiej społeczności, jaki przybiera ona w wielu krajach w rezultacie nasilenia się ruchów migracyjnych i powstawania w ich następstwie nieznanym dotąd form współistnienia ludzi różnych kultur i cywilizacji.

Ciąg dalszy na str. 4-5

WYGRAŁ POLSKĘ NA FORTEPIANIE

PADEREWSKI - POLAK MIARY NIEPOSPOLITEJ

Mówiono o nim w okresie międzywojennym, że „wygrał Polskę na fortepianie”. Był wybitnym kompozytorem, pianistą, nauczycielem, człowiekiem czynu, biznesmenem, mówcą, poliglotą, filantropem i mężem stanu. Koncertując w całej Europie i Ameryce, miał dostęp do koronowanych głów, prezydentów i polityków. Mając sławę i pieniądze, zdobyte ciężką pracą, mógł, chciał i zrobił dla polskiej niepodległości o wiele więcej niż inni. Jego podpis - obok podpisu Romana Dmowskiego - widnieje pod Traktatem Wersalskim. W 2000 roku minęła 140. rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego i 90. rocznica odsłonięcia ufundowanego przez niego, dla Krakowa, Pomnika Grunwaldzkiego. Z tej okazji Sejm III RP ogłosił rok 2001



Ciąg dalszy na str. 8



Życie Kościoła

KRAJ

■ Dla bijącego rekordy popularności dziecięcego zespołu Arka Noego rok 2000 był rokiem wielkiego sukcesu. Liczne koncerty, 500 tys. sprzedanych egzemplarzy debiutanckiej płyty i wysokie pozycje na listach przebojów. „Dzieci są niezwykle muzykalne, z pewnością talent ten mają po rodzicach, też muzykach” - twierdzi znany prezenter telewizyjny Marek Sierocki. Jego zdaniem na sukces wpłynęła również niezwykła żywiołowość wykonawców, a także fakt, że teksty piosenek niosą przesłanie chrześcijańskie. O jednej z piosenek Arki „Taki mały, taki duży może świętym być” mówił nawet Jan Paweł II.

■ Huta im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie podjęła się nieodpłatnego wykonania nowego serca dzwonu „Zygmunt” - poinformował KAI proboszcz katedry na Wawelu ks. infułat Janusz Bielański. Wyraził nadzieję, że na Matkę Bożą Gromniczną, czyli 2 lutego, „Zygmunt” znów będzie bił. Głęboką rysę długości 40 cm na sercu najbardziej znanego dzwonu w Polsce zauważyli wawelscy dzwonnicy w dzień Bożego Narodzenia.

■ Ponad 170 tys. osób, w tym dużo młodzieży, odwiedziło w Roku Jubileuszowym sanktuarium Drzewa Krzyża Św. na Świętym Krzyżu. W najstarszym polskim sanktuarium spotykali się w tym roku harcerze z całej Polski i z Europy, przybywały tu też liczne pielgrzymki, m.in. ludzie ubogich i bezdomnych, prowadzonych przez swą opiekunkę, s. Małgorzatę Chmielewską ze Wspólnoty „Chleb Życia”, jedną z najbardziej znanych zakonnic w Polsce.

■ Pierwszą w Polsce jednotomową „Encyklopedię chrześcijaństwa” wydała kielecka oficyna „Jedność”. Na 808 stronach zawartych jest ponad 1,2 tys. haseł i 350 ilustracji. Praca adresowana jest do wierzących i niewierzących - katechetów, dziennikarzy, studentów. Może być pomocna dla rodziców, wychowawców i nauczycieli.

■ Komunizm w ZSRR był powiązany z okultyzmem, wyznawcy Hare Kriszna wykorzystywali zespół The Beatles do reklamowania swojej sekty, a Świadkowie Jehowy intensywnie agitują w więzieniach. Takie informacje przynosi najnowszy numer kwartalnika „Sekty i Fakty”. „Nasze pismo prenumerują zarówno seminaria duchowne, jak i komendy policji, a nawet Urząd Ochrony Państwa - wyjaśnił KAI Grzegorz Fels, redaktor naczelny.

WATYKAN

■ Rok 2000 był nadzwyczaj pracowity dla watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Papież beatyfikował w tym

Ciąg dalszy ze str. 3

DIALOG...

3. Uznałem zatem, że należy zachęcić wierzących w Chrystusa, a wraz z nimi także wszystkich ludzi dobrej woli, do refleksji nad dialogiem między różnymi kulturami i tradycjami narodowymi, wskazując w nim nieodzowny sposób budowania świata wewnątrznie pojednanego, mogącego spokojnie patrzeć w przyszłość. Jest to temat o kluczowym znaczeniu dla losów pokoju. Cieszę się, że także Organizacja Narodów Zjednoczonych dostrzegła potrzebę takiej refleksji i zaproponowała jej podjęcie, ogłaszając rok 2001 „Międzynarodowym rokiem dialogu między cywilizacjami”. (...)

4. Gdy przyglądamy się całym dziejom ludzkości, zdumiewa nas zawsze złożoność i różnorodność ludzkich kultur. Każda z nich odróżnia się od pozostałych swoją szczególną historią oraz ukształtowanymi przez nią cechami, które stanowią o jej jedyności i oryginalności oraz nadają jej organiczną strukturę. Przez kulturę człowiek wyraża w pełni samego siebie i swoją historię, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i zbiorowej. (...)

FORMACJA CZŁOWIEKA A PRZYNALEŻNOŚĆ KULTUROWA

6. Przyswajanie sobie własnej kultury jako elementu kształtującego strukturę osobowości, zwłaszcza w pierwszej fazie rozwoju, jest procesem znanym doświadczeniu całej ludzkości, którego wagę trudno przecenić. Bez tego zakorzenienia w określonej glebie (*humus*) człowiek byłby narażony - w bardzo delikatnym jeszcze wieku - na oddziaływanie zbyt wielu sprzecznych bodźców, co nie sprzyjałoby jego spokojnemu i zrównoważonemu rozwojowi. Właśnie na bazie tej podstawowej więzi z własnymi „początkami” - na płaszczyźnie rodzinnej, ale także terytorialnej, społecznej i kulturowej - kształtuje się w ludziach świadomość „ojczyzny”, a kultura przybiera zazwyczaj, w większym lub mniejszym stopniu, fizjonomię „narodową”. Sam Syn Boży, stając się człowiekiem, wraz z ludzką rodziną przybrał sobie także „ojczyznę”. Pozostaje na zawsze Jezusem z Nazaretu, Nazarejczykiem (por. Mk 10,47; Łk 18,37; J 1,45; 19,19). Jest to proces naturalny, w którym czynniki socjologiczne i psychologiczne wzajemnie na siebie oddziałują i którego efekty są z reguły pozytywne i konstruktywne. Miłość ojczyzny jest zatem wartością, którą należy kultywować, jednak bez ciasnoty duchowej, miłując zarazem całą ludzką rodzinę i wystrzegając się postaw patologicznych, które ujawniają się, gdy poczucie przynależności prowadzi do wywyższania się ponad innych i do odrzucenia wszystkiego, co jest inne, przybierając formy nacjonalizmu, rasizmu i ksenofobii.

7. Jeśli zatem ważne jest z jednej strony, aby umieć docenić wartości własnej kultury, to z drugiej strony należy zachowywać świadomość, że każda kultura, będąc typowym wytworem człowieka, uwarun-

kowanym historycznie, nieuchronnie nosi też w sobie ograniczenia. Skutecznym środkiem zaradczym, który nie dopuszcza, aby poczucie przynależności kulturowej prowadziło do zamknięcia się na innych, jest obiektywna wiedza o innych kulturach, nie uwarunkowana przez uprzedzenia. Dość często zresztą uważa i wnikliwa analiza różnych kultur ujawnia, że pod ich bardziej zewnętrznymi warstwami kryją się istotne elementy wspólne. Można to dostrzec także w procesie historycznego rozwoju kultur i cywilizacji. Kościół, wpatrzony w Chrystusa, który objawił człowiekowi, i bogaty doświadczeniem dwóch tysięcy lat swoich dziejów, jest przekonany, że „u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie” („Gaudium et spes”, 10). Podstawą tej ciągłości są istotne i uniwersalne elementy Bożego zamyśłu wobec człowieka.

Odmienności kulturowe należy zatem postrzegać w perspektywie fundamentalnej jedności rodzaju ludzkiego: owego pierwotnego faktu historycznego i ontologicznego, w którego świetle można dostrzec głębokie znaczenie samych odmienności. W istocie rzeczy tylko umieszczenie w odpowiednim kontekście zarówno elementów jedności, jak i odmienności pozwala zrozumieć i odczytać pełną prawdę każdej ludzkiej kultury.

WZAJEMNY SZACUNEK KULTUR

8. W przeszłości różnice między kulturami były często źródłem nieporozumień między narodami oraz przyczyną konfliktów i wojen. Niestety także dzisiaj obserwujemy z narastającym niepokojem, że w różnych częściach świata niektóre kultury przyjmują postawę nieprzychylną wobec innych kultur. Zjawisko to z biegiem czasu może prowadzić do napięć i tragicznych konfliktów, nie mówiąc już, że czyni godną ubolewania sytuację niektórych mniejszości etnicznych i kulturowych, które żyją otoczone przez większości kulturowo odmienne, skłonne do postaw i zachowań wrogich i rasistowskich.

W obliczu tych zjawisk każdy człowiek dobrej woli musi zadać sobie pytanie o podstawowe zasady etyczne, jakie kształtują doświadczenie kulturowe określonej społeczności. Kultury bowiem, podobnie jak człowiek, który jest ich twórcą, przeniknięte są przez *mysterium iniquitatis* - „tajemnicę bezbożności”, działającą w dziejach ludzkości (por. 2 Tes 2,7), a więc także one potrzebują oczyszczenia i zbawienia. Autentyczność każdej ludzkiej kultury, słusność etosu, którego jest ona nośnikiem, czyli inaczej mówiąc solidność jej fundamentów moralnych można w jakiś sposób wartościować miarą jej istnienia dla człowieka i służby na rzecz jego godności na każdej płaszczyźnie i w każdym kontekście.

9. Choć tak wielki niepokój budzi radykalizacja kultur, które stają się niepodatne na wszelkie dobroczynne wpływy zewnętrzne, nie mniej niebezpieczne jest też zjawisko biernego upodobniania się kul-

tur lub niektórych ich istotnych aspektów do wzorców kulturowych świata zachodniego, które oderwały się już od swego chrześcijańskiego podłoża, hołdują świeckiej i w praktyce ateistycznej wizji życia oraz formom skrajnego indywidualizmu. Proces ten dokonuje się na wielką skalę, wspomagany przez masowe kampanie środków społecznego przekazu, zmierzające do upowszechnienia stylów życia, programów społecznych i ekonomicznych, a ostatecznie ogólnej wizji rzeczywistości, która powoduje wewnętrzną erozję innych systemów kulturowych i wysoko rozwiniętych cywilizacji. Ze względu na swój zauważalny aspekt naukowy i techniczny wzorce kulturowe Zachodu fascynują i przyciągają, ale niestety z coraz większą wyrazistością okazuje się, że ulegają stopniowemu zubożeniu w warstwie humanistycznej, duchowej i moralnej. Kultura, która je tworzy, podejmuje dramatyczną próbę urzeczywistnienia dobra człowieka obywatela się bez Boga, najwyższego Dobra. Jak jednak przestrzega Sobór Watykański II, „stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika” („Gaudium et spes”, 36). Kultura, która odrzuca więź z Bogiem, zatracą własną duszę i schodzi na manowce, stając się kulturą śmierci, czego świadectwem są tragiczne wydarzenia XX stulecia i czego dowodzi szerzenie się nihilizmu, powszechnego dziś na rozległych obszarach świata zachodniego.

DIALOG MIĘDZY KULTURAMI

10. Podobnie jak dzieje się w życiu człowieka, który realizuje się w pełni poprzez przychylne otwarcie się na drugą osobę i wielko-duszny dar z siebie, także kultury, tworzone przez ludzi i służące ludziom, winny się kształtować dzięki takim procesom jak dialog i budowanie wspólnoty na bazie pierwotnej i fundamentalnej jedności ludzkiej rodziny, dzieła rąk Boga, który „z jednego [człowieka] wyprowadził cały rodzaj ludzki” (Dz 17,26). W tej perspektywie dialog między kulturami, będący tematem niniejszego Orędzia na Światowy Dzień Pokoju, jawi się jako potrzeba wpisana w samą naturę człowieka i kultury. Kultury, w których pierwotna jedność ludzkiej rodziny wyraża się w różnorodnych i genialnych formach, znajdują w dialogu gwarancję zachowania swojej specyfiki, a zarazem wzajemnego zrozumienia i komunii. Pojęcie komunii, które ma źródło w chrześcijańskim objawieniu, a najdoskonalszy wzorzec w Bogu w Trójcy jedynym (por. J 17,11.21), nie oznacza nigdy bezbarwnej jednolitości ani przymusowej uniformizacji czy upodobnienia; jest raczej wyrazem zbieżności wielokształtnych i zróżnicowanych rzeczywistości i dlatego staje się znakiem bogactwa i zapowiedzią rozwoju. Dialog pozwala dostrzec, że różnorodność jest bogactwem, i skłania umysły ludzi do wzajemnej akceptacji, prowadzącej do autentycznej współpracy, zgodnej z pierwotnym powołaniem całej ludzkiej rodziny do jedności. Dialog zatem jest znakomitą narzędziem budowania cywilizacji miłości i pokoju, wskazanej przez mego czcigodnego poprzednika, papieża Pawła VI, jako ideał, na którym winno się wzorować życie kulturalne, społeczne, polityczne i ekonomiczne naszej epoki. Na początku trzeciego tysiąclecia trzeba znów wskazywać drogę dialogu światu nękanemu przez licz-

ne konflikty i przemoc, który czasem poddaje się zniechęceniu i nie potrafi osiągnąć wzrokiem widnokręgu nadziei i pokoju.

MOŻLIWOŚCI I ZAGROŻENIA GLOBALNEJ KOMUNIKACJI

11. Dialog między kulturami jawi się dzisiaj jako szczególnie potrzebny, jeśli weźmiemy pod uwagę wpływ nowych technik społecznego przekazu na życie jednostek i narodów. Żyjemy w epoce globalnej łączności, która kształtuje społeczeństwo wedle nowych wzorców kulturowych, mniej lub bardziej odległych od wzorców z przeszłości. Praktycznie każdy człowiek w dowolnej części świata ma dzisiaj - a przynajmniej może mieć - dostęp do dokładnych i aktualnych informacji. Swobodny przepływ obrazów i słów w skali całego świata przekształca nie tylko relacje między narodami na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, ale także samo rozumienie świata. Zjawisko to otwiera wielorakie możliwości, dawniej niewyobrażalne, ale ma też pewne aspekty negatywne i niebezpieczne. Fakt, że niewielka liczba państw posiada monopol w dziedzinie „przemysłu” kulturalnego i upowszechnia jego wytwory we wszystkich częściach świata, docierając do coraz szerszych kręgów odbiorców, może stać się poważnym zagrożeniem dla specyfiki różnych kultur. Wytwory te przekazują pośrednio wpisane w nie systemy wartości, mogą zatem wywoływać u odbiorców zjawisko wykorzenienia i utraty tożsamości.

PROBLEM MIGRACJI

12. Styl i kultura dialogu zyskują szczególne znaczenie w kontekście złożonej problematyki migracji - bardzo doniosłego zjawiska społecznego naszej epoki. Przemieszczanie się wielkich mas ludzkich do innych regionów globu ziemskiego - doświadczenie stające się dramatyczną odyseją dla tych, którzy mają w nim udział - prowadzi do przemieszczania różnych tradycji i obyczajów, czego skutki są mocno odczuwalne zarówno w krajach pochodzenia, jak i osiedlenia się migrantów. Gościnność okazywana migrantom w krajach, które ich przyjmują, a także zdolność ich samych do zakorzenienia się w nowym środowisku ludzkim to problem jakości dialogu między różnymi kulturami. (...) Wiele cywilizacji rozwinęło się i wzbogaciło właśnie dzięki wkładowi imigrantów. W innych przypadkach różnice kulturowe między ludnością rdzenną a imigrantami nie zanikły, ale obie społeczności okazały się zdolne do współistnienia, opartego na praktyce wzajemnego szacunku między ludźmi oraz na akceptacji lub tolerancji odmiennych obyczajów. Niestety, utrzymują się również sytuacje, w których problemy w relacjach między różnymi kulturami nigdy nie zostały rozwiązane, a napięcia stały się przyczyną chronicznych konfliktów.

13. W tak złożonej dziedzinie nie może być „magicznych” formuł; mimo to trzeba wskazać pewne podstawowe zasady etyczne, do których należy się odwoływać. Przede wszystkim warto przypomnieć zasadę, w myśl której imigrantów należy zawsze traktować z szacunkiem, jakiego wymaga godność każdego człowieka.

Dokończenie na str. 8



Życie Kościoła

okresie 54 osoby i kanonizował 202. Zdaniem prefekta Kongregacji, abp. José Saraivya Martina, tak wielka liczba beatyfikacji i kanonizacji w Roku Świętym doskonale wyraża linię pontyfikatu Jana Pawła II. Ojciec Święty przykładą do kanonizacji wielką wagę, ponieważ jest przekonany, że „historia Kościoła jest historią świętości”.

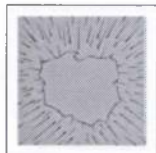
ZAGRANICA

■ Administrator apostolski Syberii Wschodniej bp Jerzy Mazur SVD został 30 grudnia mianowany przez Jana Pawła II administratorem apostolskim „ad nutum Sanctae Sedis” prefektury apostolskiej Karafuto w Japonii. Dotychczas stanowisko to zajmował 70-letni bp Peter Toshio Jinushi z Sapporo, który poprosił Ojca Świętego o zwolnienie z tego urzędu.

■ Na należącej do Filipin wyspie Jolo został zamordowany ksiądz katolicki. Rzecznik armii filipińskiej poinformował 28 grudnia, że na jadącego przez miasto Jolo 41-letniego ks. Benjamina Inocencio i jego kierowcę napadli rebelianci z islamskiej organizacji „Abu Sayyaf”. Zastrzelili oni księdza, a kierowca został ciężko ranny.

■ Około 80 tys. osób z całej Europy brało udział w tegorocznym Europejskim Spotkaniu Młodych, organizowanym od 1978 r. przez Wspólnotę z Taizé. W tym roku gościła ich - od 28 grudnia 2000 r. do 1 stycznia 2001 r. - Barcelona. Z Polski przybyło ok. 25 tys. osób, a z Europy Środkowo-Wschodniej 35 tys. uczestników. Wśród gości z naszej części kontynentu było też m.in. 2,9 tys. Rumunów, 2,8 tys. Chorwatów, 2,2 tys. Litwinów i 1 tys. Ukraińców. Z Europy Zachodniej przybyło ponad 7 tys. Włochów i ponad 30 tys. Hiszpanów, którzy stanowili największą grupę uczestników.

■ Wspólnota braci z Taizé - organizator Europejskich Spotkań Młodych - obchodziła 60-lecie swojego istnienia. Należy do niej stu braci z 30 krajów, wywodzących się z różnych Kościołów chrześcijańskich. Założycielem i przeorem Wspólnoty jest 85-letni Brat Roger.



z kraju

□ Cały czas protestują pielęgniarki. Rząd znalazł dla nich w budżecie po 200 zł (brutto) podwyżki. Pielęgniarski związek zawodowy stwierdził, że skoro znalazło się po 200 zł, to można szukać dalej i nadal obstaje przy podwyższeniu rzędu 500 zł. Protesty jednak słabną i pielęgniarki zakończyły okupację budynków rządowych.

□ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych cofnęło kilka koncesji dla firm ochroniarskich. Odebrano ją m.in. Fundacji b. Żołnierzy GROM, którą prowadził gen. S. Petelicki, b. dowódca tej jednostki specjalnej.

□ Minister sprawiedliwości L. Kaczyński zapowiedział rozpoczęcie 9 śledztw „korupcyjnych”. Chodzi m.in. o sprawę świątłowodu wzdłuż rurociągu z Rosji, prywatyzację PZU i Telekomunikację.

□ 90% ankietowanych Polaków uważa, że przestępcy w Polsce karani są zbyt łagodnie. 94% popiera projekt ministra Kaczyńskiego dotyczący zaostrzenia kar za najgorsze przestępstwa.

□ Konkurencyjną ofertę na samoloty dla Polski złożyli Szwedzi. Do tej pory najlepszą ofertą były amerykańskie F-16. Szwedzi, poza samolotami Gripen, oferują radiolinie, rakiety dla okrętów, współpracę zbrojeniową i wypożyczenie od razu 16 myśliwców „Jas-39”.

□ Kolejny skandal w „Zachęcie”. Jej dyrektorka Anda Rottenberg zorganizowała wystawę jubileuszową, gdzie umieszczono kontrowersyjną rzeźbę Jana Pawła II, w którego uderzył meteor. Rzeźbę wykonał Włoch, a na narodowej wystawie w narodowej galerii zabrakło przy tym dzieł kilku znanych malarzy. Ataki na osobę pani dyrektora uznano za antysemityzm.

□ W USA powołano nową organizację polonijną. Tzw. Forum Polonii pełni rozbijacką robotę w stosunku do tamtejszego Kongresu. Na czele Forum stanęli działacze, którzy od dawna krytykowali prezesa KPA E. Moskala, m.in. za jego rzekomy antysemityzm.

□ Główne siły AWS podpisały porozumienie na temat Federacji. Ma nią kierować ośmioosobowy zarząd, w skład którego wejdą 4 przedstawiciele Ruchu Społecznego AWS i „Solidarności” oraz 4 osoby wyznaczone przez partie - PPChD, SKL i ZChN. W 100-osobowej Radzie Krajowej natomiast partie będą miały większość. Przewodniczącym Federacji ma być obecny premier J. Buzek. Porozumienie ma położyć kres dekompozycji AWS i pozwolić tej formacji na uzyskanie dobrego wyniku w wyborach parlamentarnych.

□ Prezydent Kwaśniewski zaapelował do Sejmu o wyznaczenie wcześniejszej daty wyborów parlamentarnych. Zamiast terminu jesienno, prezydent proponuje koniec wiosny 2001.

□ Po burzliwej dyskusji w Sejmie, parlament stosunkiem 226:214 zaakceptował ostatecznie L. Balcerowicza na prezesa Narodowego Banku Polskiego. Kilku posłów AWS złamało dyscyplinę klubową i głosowało przeciw tej kandydaturze. Z kolei „nieobecność” kilku parlamentarzystów SLD pomogła dokonać wyboru.

□ Marszałek Sejmu M. Płażyński wystąpił z Ruchu Społecznego AWS i został „bezpartyjnym” członkiem Akcji.

□ MON odtajniło 360 dokumentów dotyczących wydarzeń na Wybrzeżu w Grudniu 1970 r.

□ Od 1 stycznia 2001 r. weszła w życie ustawa o repatriacji, która ma umożliwić przyjazd do kraju Polaków z terenów b. Związku Sowieckiego, głównie z republik azjatyckich.

□ Kwaśniewski przedstawił skład swojej kancelarii na następną kadencję. Szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego pozostał Siwiec (zawieszony po ujawnieniu „afery kaliskiej”). Nową osobą w kancelarii jest Truszczyński (po obruceniu jajkami w Paryżu zwany „ciastkarzem”), który ma szefować europejskiej integracji.

□ Początek roku to kolejne podwyżki. Zdrożały: benzyna, alkohol, papierosy. Podwyżki wynoszą ok. 10%. O 15% zdrożały usługi państwowej poczty.

□ Spore opady śniegu na Warmii i Mazurach spowodowały, że mieszkańcy tego regionu witali Nowy Rok w ciemnościach. Śnieg połamał słupy elektryczne. W całej reszcie kraju Nowy Rok był spokojny. Najwięcej bo po 100 tys. ludzi bawiło się na ulicach Warszawy i Krakowa.

□ Szef SLD Miller zapowiedział, że jego partia po wygranych wyborach „odchudzi administracyjną centralę”.

□ Od stycznia wydawane są nowe dowody osobiste w postaci plastikowych kart. Wnioski o dowody, które kosztują 30 zł można składać już po ukończeniu 13 lat. Karta z poliwęglanu jest grawerowana laserowo na 4 poziomach. Podobno nie można jej podrobić. Warto jednak zapytać, po co nadal w ogóle zmuszać obywateli do noszenia dowodu osobistego.

□ Firma Chemiskór zainwestowała w podupadający dziennik „Życie” T. Wołka.

□ Dziennik „Rzeczpospolita”, znany dotąd z obiektywizmu, publikuje całą serię artykułów, które mają w zamiarze ujawnić korupcję. Ostatnio gazeta wymusiła dymisję urzędnika z kancelarii premiera, który miał się dorobić na usuwaniu skutków powodzi. Uwagę zwraca jednak fakt, że coraz częściej „Rzeczpospolita” sięga po argumenty godne prasy bulwarowej.

□ Prezydent Kwaśniewski ulaskawił związkowca M. Zagórnego, który miał odsiedzieć 15 miesięcy więzienia za wysypywanie zboża na tory.

□ Wg badań CBOS Polacy największym zaufaniem obdarzają nadal Kwaśniewskiego, który wyprzedza w sondażu L. Kaczyńskiego i H. Gronkiewicz-Waltz.

□ Pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu odbyły się uroczystości 82. rocznicy wybuchu jedyne, udanego polskiego zrywu zbrojnego.

III RP KORUPCYJNA

Słowo „korupcja” stało się w Polsce najpopularniejszym terminem końca XX wieku. O korupcji mówią politycy, dziennikarze, zwykli ludzie. Coraz częściej wybuchają kolejne afery, w które zamieszaną są prominentne osobistości życia publicznego. W społeczeństwie utrwała się przekonanie, że obecne elity są całkowicie skorumpowane i kradną ile wlezie. Przy okazji tej dyskusji pojawiły się jednak nie liczne głosy, że antykorupcyjna wrzawa jest mocno przesadzona, ma podtekst polityczny, a skala zjawiska nie odbiega od normy.

Wątpliwość taką wyraził np. powszechnie szanowany, nawet przez przeciwników, minister sprawiedliwości Lech Kaczyński. Przy okazji afery w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach dał on do zrozumienia, że tak naprawdę tym, którzy ujawnili tę sprawę nie chodzi o prawdę, lecz o pośrednie uderzenie właśnie w Kaczyńskiego. Krótko mówiąc, minister zasugerował, że istnieje w tej kwestii tzw. drugie dno. Nie da się zaprzeczyć, że media w Polsce nagłaśniają afery korupcyjne wedle niejawnego dla opinii publicznej klucza politycznego. Tylko ludzie naprawdę wtajemniczeni orientują się dlaczego gazeta X atakuje obywatela Y. Tak było np. ze sprawą byłego ministra rolnictwa Jacka Janiszewskiego, który stał się obiektem kilku miesięcznej kampanii prasowej ze strony „Gazety Wyborczej”. Minister oczywiście nie był czysty, ale po jego dymisji sprawa nagle ucichła. Mechanizm tej prasowej akcji był dziecinnie prosty. Kolega ministra Janiszewskiego, Artur Balazs, był bardzo zainteresowany w usunięciu go z zajmowanej funkcji i przy okazji w danu mu „po łapach”. Janiszewski, w opinii Balazsa, zbyt mocno się wyemancypował i trzeba było go ukarać. Materiały o „przekrętach” Janiszewskiego trafiły do „Gazety Wyborczej” i pan minister praktycznie był skończony. W omawianym przypadku mamy do czynienia z czymś z pozoru dziwnym - na ministra „nadaje” nie opozycja, lecz partyjny kolega z AWS-SKL. Dziwne to jest tylko z pozoru, gdyż wzajemnie szachująca się elita polityczna nie przestrzega żadnych reguł. SLD może „nadawać” na AWS, i odwrotnie, ale częste są też przypadki, że przy pomocy „przecieków” wykańcza się swoich kolegów. Wracając więc do tezy postawionej przez Kaczyńskiego, można zgodzić się z tym, że nagłaśnianie afer prawie zawsze ma jakiś podtekst polityczny, ale prawdą jest też to, że afery te istnieją naprawdę i mało jest polityków, którzy nie są narażeni na ewentualne uderzenie z tej strony.

Prof. Jadwiga Staniszkis określa stworzony w Polsce w ciągu ostatnich dziesięciu lat system mianem „kapitalizmu sektora publicznego”. Polega to, mówiąc najprościej, na wykorzystywaniu stanowisk państwowych do realizacji przedsię-

wziąć mających na celu wyłącznie uzyskanie osobistych korzyści materialnych. Ludzie władzy dysponujący majątkiem państwowym oddają kontrolę nad nim tzw. sektorowi publicznemu, który nie jest do końca ani państwowy, ani prywatny. Jest on zarządzany przez tworzone masowo fundacje i agendy, nad którymi nie ma żadnej kontroli. Struktura ta często jest tak skomplikowana, że uchwycenie istoty sprawy bywa bardzo trudne. Wiadomo tylko, że olbrzymi strumień pieniędzy trafia do kieszeni prywatnych. Państwo z pozoru rozrasta się, ale jednocześnie zrzuca się odpowiedzialności za wiele spraw, np. w dziedzinie ochrony zdrowia. Olbrzymia biurokracja służy już nie obywatelom państwa, lecz obsłudze systemu pracującego na korzyść nielicznej kasty urzędników i powiązanych z nimi ludzi.

System ten, co zgodnie twierdzi zarówno Jadwiga Staniszkis, jak i prof. Kazimierz Poznański, nie ma nic wspólnego z kapitalizmem i wolnym rynkiem. Sytuację pogarsza fakt realizowania przez rządzący establishment doktryny wyprzedzaży majątku narodowego i uprzywilejowania podmiotów zagranicznych kosztem podmiotów polskich. Cała strategia rozwoju oparta jest na wyprzedzaży majątku i inwestycjach zagranicznych. System utrzymywany jest przy pomocy pieniędzy pochodzących z wyprzedzaży. Problem w tym, że pieniądze z tego źródła są na wyczerpaniu. Elity kalkulowały, że kiedy to nastąpi, wówczas pojawią się pieniądze z Unii Europejskiej. Ale perspektywa wejścia Polski do UE ciągle się oddala i narasta niebezpieczeństwo powstania luki między tymi dwoma etapami „rozwoju”. Właśnie to spędza sen z oczu wszystkich sił politycznych.

Na progu nowego stulecia Polska znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Wyczerpały się rezerwy, dzięki którym w latach 90. możliwa była jako taka stabilizacja. Końcowym akordem tego procesu jest pojawienie się na masową skalę korupcji, obejmującej prawie całą klasę polityczną. Dzieje się to przy lawinowo wzrastającym bezrobociu, upadku resztek polskiej wytwórczości i przy narastającym kryzysie finansów publicznych. Nie jest prawdą, że to obraz historyczny i przesadzony. Głośno mówią o tym nie tylko ludzie uznawani przez czołowe media za „oszołomów”, ale i ci, którzy jeszcze do niedawna twierdzili, że idziemy we właściwym kierunku. Każdy uczciwy obserwator tego, co dzieje się w Polsce, musi dojść do smutnych wniosków. W przeciwnym razie będzie - moim zdaniem - oszukiwał sam siebie, albo dokonywał fałszywej oceny sytuacji.

JAN ENGELGARD



ze świata

☐ Wybory w Serbii znaczną większością głosów wygrała dotychczasowa opozycja. Coraz więcej mówi się o możliwości aresztowania b. prezydenta S. Miłoszewicia, na co naciska Zachód.

☐ 20 stycznia obejmuje oficjalnie prezydenturę USA G. W. Bush. 43 prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał już oficjalne zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce.

☐ Czeska TV publiczna zamknęła z powodu sporu o kierownictwo stacji CzT. Mianowany zgodnie z prawem dyrektor J. Hodacz napotkał sprzeciw pracowników TV, którzy nie pozwalają mu objąć funkcji. Ciekawe stanowisko w sporze zajął prezydent V. Havel, który stwierdził, że choć nominacja Hodacza jest zgodna z ustawą i prawem, to jednak nie współgra z „duchem ustawy”. Havel poparł w sporze pracowników TV.

☐ Rosja podjęła współpracę wojskową z Iranem. Moskwa sprzedaje Teheranowi m.in. dwa reaktory atomowe. Zaniepokojenie tą współpracą wyraziły Stany Zjednoczone.

☐ Patriarcha Rosji Aleksy II po raz kolejny wskazał na „prozelityzm” Kościoła katolickiego jako przeszkodę w dialogu z Kościołem prawosławnym. Patriarcha, który krytykuje odrodzenie się Kościoła grekokatolickiego zapomniał zapewne o przymusowym „prozelityzmie”, jaki uprawiał jego Kościół w czasach caratu.

☐ Rosyjski sąd „zrehabilitował” szwedzkiego dyplomata R. Wallenberga, którego rozstrzelano w 1947 r. na Łubiance z polecenia Stalina. Wallenberg, który w czasie II wojny światowej był dyplomatą w Budapeszcie, uratował ok. 100 tys. Żydów.

☐ Belgia czasowo zaostrzyła kontrole swojej granicy. Powodem takiego postępowania jest zbyt duży napływ kandydatów do azylu, z którymi kraj ten nie może sobie już poradzić.

☐ Przez Turcję przeszła fala buntów lewackich więźniów politycznych. Policja ostro spacyfikowała bunt. Podczas akcji zginęło kilkudziesięciu więźniów.

☐ Austria i Niemcy opowiedziały się za 7-letnim zakazem podejmowania w tych krajach pracy przez obywateli państw wstępujących do UE. Wiedeń opowiada się za osobnymi umowami z poszczególnymi krajami.

☐ Parlament Rumunii zatwierdził nowy rząd premiera postkomunisty A. Nastasego. Władzę w Rumunii objęła koalicja postkomunistów, narodowych liberałów i posłów mniejszości węgierskiej.

☐ ONZ dokonała nowego podziału składek na działalność tej organizacji. Obniżono składkę USA, która do tej pory finansuje 25% budżetu Narodów Zjednoczonych, zwiększono zaś płatności m.in. Rosji, Korei, Czech i Polski.

☐ W Niemczech zakończył swoje działanie

urząd ds. prywatyzacji, który dokonał prywatyzacji ok. 12 tys. przedsiębiorstw b. NRD.

☐ 309 osób zginęło podczas pożaru dyskoteki w chińskim mieście Luoyang.

☐ Prof. Zbarski z rosyjskiej Akademii Nauk Medycznym uważa, że w zabalsamowanym truchle Lenina mogły zachować się cząsteczki DNA, które teoretycznie pozwalają na jego sklonowanie. Można spróbować, ale „Klona” proponujemy od razu postawić pod sąd.

☐ Watykan, na którego terenie obowiązującą walutą jest lir, przyjęła wraz z Włochami euro.

☐ Straż graniczna Kazachstanu aresztowała 24 obywateli Sri Lanki (d. Cejlon), którzy przez cztery dni błakali się po tamtejszym stepie, myśląc, że są już w Niemczech. Przemitynci przewieźli kandydatów do azylu jedynie do Kazachstanu i tam ich porzucili mówiąc, że są już w kraju docelowym ich podróży.

☐ Od stycznia Białoruś powiązała mocniej swoją walutę z rosyjskim rublem. Dewaluacja rubla białoruskiego wobec rosyjskiego nie może obecnie przekraczać 3% miesięcznie. Moskwa udzieliła Mińskowi pożyczki na stabilizację. Obecnie 1 rubel rosyjski wart jest 42 ruble białoruskie.

☐ Kazachstan umożliwił 99-letnią dzierżawę gruntów rolnych. Ziemia jednak nadal nie będzie własnością prywatną.

☐ Kambodża skierowała do trybunału ONZ oskarżenie wobec Czerwonych Khmerów, którzy rządząc w tym kraju dokonali zbrodni masowego ludobójstwa.

☐ Spory popłoch wywołała informacja o zerwaniu kontaktu radiowego z rosyjską stacją kosmiczną „Mir”. Łączność przywrócono, ale zachodziła obawa, że „Mir” w sposób niekontrolowany spadnie na ziemię.

☐ Nieoficjalne wiadomości z Moskwy mówią, że Kreml jest zainteresowany podjęciem negocjacji z prezydentem Czeczeni A. Maschadowem. Brak powodzenia i ostatecznego zwycięstwa w czeczeńskiej wojnie zmieniają stosunek do nieuznanego dotąd czeczeńskiego rządu.

☐ Prezydent Mołdawii ogłosił przedterminowe wybory w tym kraju. Odbędą się one 25 lutego.

☐ Syn b. prezydenta Francji Jean-Christophe Mitterand znalazł się w areszcie, podejrzany o nielegalny handel bronią.

☐ Bank Światowy i MFW zajmują się odłużaniem najbiedniejszych krajów. Jak na razie skorzystały z tej akcji Nikaragua, Malawi i Madagaskar.

☐ Ukraina zamierza zlikwidować tzw. specjalne strefy ekonomiczne. Z 12 zarejestrowanych stref jakąkolwiek działalność prowadzi tylko 6, a z deklarowanych 800 mln \$ inwestycji, firmy zainwestowały dotąd tylko 60 mln \$. Do tej pory w strefach najczęściej inwestowały firmy z Polski.

☐ Chiny komunistyczne i Republika Chińska, czyli Tajwan, otworzyły bezpośrednią linię komunikacji promowej. Są to pierwsze połączenia towarowe pomiędzy tymi krajami od 50 lat.

Dokończenie ze str. 4-5

DIALOG...

Tej zasadzie winna być podporządkowana także niezbędna skądinąd troska o dobro wspólne, która nakazuje poddać napływ imigrantów regulacji prawnej. Należy zatem łączyć postawę gościnności, jaką wypada okazać wszystkim ludzким istotom, zwłaszcza ubogim, z właściwą oceną niezbędnych warunków, jakie trzeba zapewnić zarówno rdzennym mieszkańcom kraju, jak i przybyszom, aby mogli żyć godziwie i w pokoju. Co się tyczy różnych elementów kultur przyniesionych przez imigrantów, to jeśli nie są one sprzeczne z uniwersalnymi wartościami etycznymi, wpisanymi w prawo naturalne oraz z podstawowymi prawami człowieka, zasługują na szacunek i akceptację.

15. (...) Kultura, która odznacza się prawdziwą żywotnością, nie musi się obawiać, że zostanie pokonana, natomiast żadna ustawa nie zdoła utrzymać przy życiu kultury, która umarła już w człowieku. Ponadto w perspektywie dialogu między kulturami nie można zabronić jednej stronie proponowania drugiej stronie wartości, w które wierzy, pod warunkiem, że będzie to czynić w postawie poszanowania dla ludzkiej wolności i sumienia. „Prawda nie inaczej się narzuca jak tylko siłą samej prawdy, która wnika w umysły jednocześnie łagodnie i silnie” („Dignitatis humanae”, 1).

ŚWIADOMOŚĆ WSPÓLNYCH WARTOŚCI

16. Fundamentem dialogu między kulturami, tego szczególnie skutecznego narzędzia budowania cywilizacji miłości, jest przeświadczenie, że istnieją wartości wspólne wszystkim kulturom, gdyż są zakorzenione w naturze człowieka. W tych wartościach ludzkość wyraża swoje najprawdziwsze i najistotniejsze cechy. Odrzucając ideologiczne uprzedzenia i stronnicze egoizmy, należy kultywować w umysłach świadomość tych wartości, aby wzbogacać ową uniwersalną kulturową glebę, która umożliwia owocny rozwój konstruktywnego dialogu. Także różne religie mogą i powinny wносить w istotny wkład. Doświadczenie, które tylekroć przeżywałem podczas spotkań z przedstawicielami innych religii - wspominam zwłaszcza spotkanie w Asyżu w 1986 r. oraz na Placu św. Piotra w 1999 r. - utwierdza mnie w przekonaniu, że wzajemna otwartość wyznawców różnych religii może przynieść wielkie korzyści sprawie pokoju i przysłużyć się wspólnemu dobru ludzkości. (...)

WARTOŚĆ WYCHOWANIA

20. Jeśli dialog między kulturami ma budować cywilizację miłości, musi zmierzać do przezwyciężenia wszelkich egoistycznych postaw etnocentrycznych, tak aby można było łączyć przywiązanie do własnej tożsamości ze zrozumieniem innych oraz z poszanowaniem odmienności. Okazuje się tutaj, jak fundamentalne znaczenie ma odpowiedzialność za wychowanie. Winno ono wpajać ludziom świadomość własnych korzeni i wskazywać punkty odniesienia, które pozwolą im określić swoje miejsce w świecie. Zarazem jednak winno też kształtować postawę szacunku wobec innych kultur. Trzeba sięgać wzrokiem poza horyzont indywidualnego doświadczenia i zaakceptować odmienności, a zarazem odkryć bogactwo historii i wartości innych.

Poznanie innych kultur - przy zachowaniu należącego krytycyzmu i solidnych kryteriów etycznych - pozwala lepiej uświadomić sobie wartości i ograniczenia własnej kultury, a zarazem ujawnia istnienie wspólnego dziedzictwa całego rodzaju ludzkiego. Właśnie przez takie poszerzanie horyzontów wychowanie przyczynia się w szczególny sposób do budowy świata bardziej solidarnego i pokojowego. Może też sprzyjać rozkrzewianiu integralnego humanizmu, otwartego na wymiar etyczny i religijny, który potrafi dostrzec, jak istotne znaczenie ma znajomość i poszanowanie kultur i wartości duchowych różnych cywilizacji. (...)

APEL DO MŁODYCH

22. Pragnę zakończyć to Ogródzie pokoju specjalnym apelem do was, młodzieży całego świata, którzy jesteście przyszłością rodzaju ludzkiego i żywymi kamieniami na budowę cywilizacji miłości. (...) Ewangelia wzywa was, byście odbudowali ową pierwotną jedność ludzkiej rodziny, której źródłem jest Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty. Droga młodzieży wszystkich języków i kultur, czeka was zadanie wzniosłe i porywające: macie być ludźmi, którzy potrafią okazywać solidarność, zachowywać pokój i miłować życie w postawie szacunku dla wszystkich. Bądźcie twórcami nowej ludzkości, w której wszyscy bracia i siostry, należący do jednej rodziny, będą mogli nareszcie żyć w pokoju!

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ
WATYKAN, 8 GRUDNIA 2000 ROKU

Dokończenie ze str. 3

WYGRAŁ POLSKĘ...

Rokiem Paderewskiego, a w Muzeum I. J. Paderewskiego i Wychodźstwa Polskiego w Łazienkach Królewskich w Warszawie prezentowana była do 7 stycznia 2001 r. okolicznościowa wystawa „Polak Miary Niepospolitej”. Pamiątki po wielkim artyście i Polaku rozproszone są po całym świecie, m.in. w Warszawie i Krakowie, z którym najbardziej był związany. Swoją majątek zapisał w testamencie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu; przed Collegium Paderewianum stoi popiersie darczyńcy, wykonane w latach 1970, wtedy jeszcze przez studenta krakowskiej ASP Andrzeja Pityńskiego, obecnie znanego artystę-rzeźbiarza mieszkającego w USA. Stany Zjednoczone były też drugą ojczyzną I. Paderewskiego; wielokrotnie tam koncertował, i tam zmarł, w wieku 81 lat, w 1941 r. w Nowym Jorku. Tam też został pochowany, na wojskowym cmentarzu Arlington w Waszyngtonie, skąd prochy jego zostały sprowadzone do kraju w 1991 r. i spoczęły w katedrze św. Jana w Warszawie. Serce artysty pozostało w USA, w wykutej także przez Andrzeja Pityńskiego urnie-płaskorzeźbie „Serce Polonii”, umieszczonej w sanktuarium maryjnym w Doylestown, zwanym Amerykańską Częstochową.

Również w USA znajduje się bodajże najbardziej wymowne marmurowe popiersie I. Paderewskiego, nagrodzone Złotym Medalem na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r., wykonane przez innego genialnego samouka i rzeźbiarza polskiego pochodzenia, Korczaka Ziółkowskiego. Popiersie znajduje się obecnie w rodzinnej galerii, w górach Black Hills w Południowej Dakocie, gdzie zmarły kilka lat temu Korczak Ziółkowski rozpoczął wykuwanie w skale gigantycznej rzeźby wodza Indian Szalonego Konia. Marmurowy Paderewski został niestety „okaleczony” młotkiem przez jednego z zięciów Korczaka Ziółkowskiego; pomimo to rzeźba pozostaje doskonałym śladem niepospolitego Polaka na tej ziemi, zgodnie z zamysłem jej twórcy, który swoje dzieło nazwał „Studium Nieśmiertelności”.

Najbardziej wymownym darem I. Paderewskiego dla Ojczyzny był Pomnik Grunwaldzki, ufundowany przez niego na 500. rocznicę przełomowego zwycięstwa polsko-litewskiego oręża nad Krzyżakami. Jedynym miejscem, gdzie - pod zaborami - można było odpowiednio ją uczcić, był galicyjski Kraków, i tam za zgodą władz austriackich wystawiono imponujący pomnik, wymarzony przez fundatora jeszcze w dzieciństwie (!). Później, już jako uznany artysta, systematycznie gromadził niezbędne środki i w 1908 r. zamówił pomnik we Francji. Sam I. Paderewski, bez żadnych krajowych komitetów, wybrał monumentalny projekt nieznanego, ale utalentowanego młodego rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego, dzięki czemu uniknął dyskusji i sporów co do wyglądu pomnika. Spiżowe figury powstały w słynnej paryskiej odlewni Malleset, z której pochodzi większość europejskich pomników, a granitowy cokół wykonała z granitu szwedzkiego firma „Le granit”. Całość dostarczono do Krakowa i bez opóźnień zmontowano na wybranym wcześniej Placu Matejki, przed historycznym Barbakanem.



Montaż prowadzono za wysokim płotem, aż do odsłonięcia. Dar wielkiego Polaka pozostał dla społeczeństwa i prasy tajemnicą...

Rocznicy dzień 15 lipca 1910 r. był w Krakowie podniesioną manifestacją patriotyczną. Odsłonięcie i poświęcenie pomnika zgromadziło tłumy dostojników i gości. Mowa fundatora stała się początkiem jego kariery politycznej. Powiedział m.in.: „Dzieło, na które patrzymy, nie powstało z nienawiści... Zrodziła je miłość i wdzięczność dla tych przodków naszych, co nie po łup, nie po zdobycz szli na walki pole, ale w obronie dobrej, słusznej sprawy zwycięskiego dobyli oręża...”. Pomnik od razu przyjęto jako ogólnopolski symbol patriotyzmu i takim był też przez cały okres II Rzeczypospolitej. Niestety, „wyrokiem śmierci” dla pomnika była II wojna światowa i zajęcie Krakowa przez Niemców, którzy prawie natychmiast zarządzili demontaż monumetu. Prace trwały do kwietnia 1940 r., przy czym polskim robotnikom przymusowym udało się ocalić nieliczne detale, przekazane po wojnie do muzeum. Tuż po wojnie podjęto też starania o odbudowę pomnika, urzędystom jednak dopiero w latach 70. Komitetu odbudowy przewodniczył prof. Wiktor Zin, rekonstrukcję pomnika powierzone prof. Marianowi Koniecznemu, a odlewy wykonały zakłady w Gliwicach. W październiku 1976 r. nieco zmieniony nowy pomnik trafił na stare miejsce na Placu Matejki; krajową sensacją była przy tym napowietrzna podpora Jagielly wraz z koniem, przy użyciu śmigłowca. Tym razem odbudowany pomnik odsłaniał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, z udziałem władz partyjnych; na Wawelu uderzono w dzwon „Zygmunt”, ale na uroczystości nie był zaproszony metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła. Historia kołem się toczy. Pomnikowy Jagiello „wrócił” do Krakowa, jego pierwotny fundator „wrócił” do kraju. W podwawelskim grodzie wydano w tym roku album „Kraków Ignacemu Paderewskiemu”, Sejm III RP ogłosił rok 2001 Rokiem Paderewskiego, Polaka miary niepospolitej...

Ignacy Paderewski, już jako uznany w Europie pianista, po raz pierwszy wystąpił w Stanach Zjednoczonych 17 listopada 1891 r. na scenie nowojorskiej Carnegie Hall, co było też początkiem jego prawdziwej światowej kariery artystycznej. Pozostał wtedy w Stanach do końca marca 1892 r., dając w różnych miastach 109 koncertów w 130 dni (!). Każde kolejne tournée po USA zawsze było podobnym sukcesem artystycznym i finansowym, w połączeniu z żarliwą działalnością polityczną i filantropijną na rzecz kraju, szczególnie wśród Polonii. W lutym 1916 r. artysta koncertował w Białym Domu przed prezydentem W. Wilsonem, dla którego dwa miesiące później przygotował me-

moriał na temat konieczności odbudowy niepodległej Polski. To te i inne działania Paderewskiego za oceanem podczas I wojny światowej, m.in. na rzecz utworzenia w USA Armii Polskiej i wysłania jej do Francji oraz międzynarodowego uznania prawa Polaków do niepodległej Polski, uczyniły z niego prawdziwego męża stanu i duchowego przywódcę Polonii amerykańskiej. To z jej ramienia, jako honorowy przewodniczący Wydziału Narodowego, powrócił w grudniu 1918 r. do kraju, a miesiąc później objął stanowisko prezydenta Rady Ministrów (premiera) i ministra spraw zagranicznych, z których to funkcji złożył dymisję w grudniu 1919 r.

Zadłużony Paderewski powrócił na światowe trasy koncertowe, znowu szczególnie udane w USA, gdzie nie zaniechał też działalności wśród Polonii. Po raz ostatni przybył do Nowego Jorku 6 listopada 1940 r. w swoje 80. urodziny, ponownie z misją pomocy dla Polski dławionej II wojną światową. Sędziwy artysta, gorąco witany, jeszcze przemawiał i spotykał się z politykami; ostatnie w życiu przemówienie wygłosił na polance sokołów Oak Ridge (New Jersey) w czerwcu 1941 r., na sześć dni przed śmiercią. Zmarł na zapalenie płuc w Nowym Jorku, 29 czerwca 1941 r. Pośmiertnie odznaczony został Orderem *Virtuti Militari*. Po Mszy św. żałobnej w katedrze św. Patryka trumnę - pokrytą polskim sztandarem, na lawecce ciągniętej przez osiem koni - przewieziono wśród tłumów Polonii i nowojorczyków na Penn Station, skąd odjechała do Waszyngtonu i na mocy specjalnej ustawy, z najwyższymi honorami, została czasowo złożona na wojskowym cmentarzu Arlington. Prochy wielkiego Polaka zabrano do kraju w 1991 r., a odnalezione po latach serce pozostało w Amerykańskiej Częstochowie.

I. Paderewski zakupił w 1914 r. w Kalifornii, dwa rancza - San Ignacio i Santa Helena, a w sąsiednim Paso Robles leczył reumatyzm. Corocznie odbywają się tam teraz Paderewski Festivals, a byłe posiadłości Paderewskiego należą obecnie do państwa Blyth, którzy podtrzymują pamięć o artyście i m.in. z własnych winnic produkują wino Paderewski.

Warto jeszcze przypomnieć, że w Nowym Jorku wyszły w 1938 r. „Pamiętniki” Paderewskiego, podyktowane amerykańskiej dziennikarce Mary Lawton i dopiero później przetłumaczone na inne języki, także na polski. Z kolei w Chicago już w 1941 r. powstało pierwsze skromne Muzeum Paderewskiego, a Polonia z regionu Nowego Jorku i New Jersey nadal spotyka się na polance Oak Ridge, pod wystawionym tam z czasem pomnikiem, przypominającym ostatnie w życiu przemówienie wielkiego Polaka do Polonii Amerykańskiej.

OPR. WIESŁAW SEIDLER

POLSKA, FRANCJA, BAROK

Barok to tendencja artystyczna, to styl, to sztuka, które zapanowały w Europie w XVII w. Jednakże już z końcem wieku XVI (który nie był wyłącznie renesansowy) napotyka się pierwsze przykłady baroku, a wiek XVIII będzie także w dużej mierze wiekiem barokowym, zanim się nie przekształci w wiek Ludwika XV, w rokoko, w styl stanisławowski, dochodząc w ciągu swych ostatnich lat do pseudoklasycyzmu. Barok jest więc okresem długim i bez wątpienia ciekawym: nawiasem mówiąc łączy się szczególnie z Europą Środkową i z Włochami, a także z zakonem jezuitów, których rzymski kościół macierzysty pod wezwaniem Jezusa, przez bardzo długie lata naśladowany w wielu krajach, był prawdziwym wzorem budownictwa kościelnego.

Barok to styl teatralny, który chce być źródłem silnych, patetycznych wrażeń, który ceni pompę i ostentacyjne bogactwo, marmury, złocenia, wspaniałe ołtarze. Wszystko to dotyczy głównie sztuk plastycznych - malarstwa, rzeźby i architektury. W tej dziedzinie, w Polsce barok panuje jak prawdziwy autokrat, nawet we wnętrzach kościołów o architekturze gotyckiej, podczas gdy we Francji, kraju umiaru, nie cierpiącym przesady, rzadko się spotyka dzieła barokowe (np. paryski kościół pod wezwaniem św. Pawła).

Inaczej jest z muzyką barokową, która i w Polsce i we Francji cieszyła się wielkim powodzeniem, a obecnie na nowo stała się bardzo modna i bogata w przepiękne interpretacje. Jest ona w naszych czasach prawdziwym odkryciem, a kto pamięta, iż w pierwszej połowie naszego wieku utworów barokowych niemal nigdy się nie grało, nie słyszało, i nawet wykształceni ludzie niewiele na jej temat wiedzieli; a kto mówił o dawnych instrumentach?

Jakich typowo barokowych wzruszeń można doznać słuchając polskich lub obcych utworów barokowych we wrocławskiej Aula Leopoldina! Przed ostatnią wojną na koncertach słyszało się niemal wyłącznie dzieła z XIX w., klasyczne lub romantyczne; o baroku - głucha cicha. Obecnie zmartwychwstała sztuka barokowa cieszy się wielkim powodzeniem. Dochodzi nawet do takiego „zaślepienia”, że do baroku zalicza się Mozarta, co oczywiście nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Wzorując się na ciekawej koncepcji francuskiego pisarza Dominika Fernandez, proszę pomyśleć o „rogu”, który rozciąga się od Neapolu przez Rzym, Wenecję, Salzburg i Pragę do Krakowa, a którego cechami charakterystycznymi są: barok, opera i... cukiernictwo. Pozostawiając (z przykrością) to ostatnie na boku, podkreślam, że barok i opera, że opera barokowa (której stolicą był Neapol ze słynnym Teatrem św. Karola) to cały wielki rozdział kultury europejskiej, który na naszych oczach nabiera rumieńców, odżywa, staje się popularny.

Wśród artystów barokowych, muzyków barokowych, kompozytorów operowych, znajdujemy we Francji ciekawą osobistość: Andrzeja Campra, urodzonego w Aix-en-Provence w roku 1660. Jak wskazuje nazwisko, Campra był pochodzenia włoskiego.

Ciąg dalszy na str. 17



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

L'AN 2000 EN BREF

Janvier : le bogue de l'an 2000 n'a pas frappé. Les trains ont continué de rouler, le courant et le gaz n'ont pas été coupés et l'argent ne s'est pas volatilisé des comptes en banque. Andrzej Wajda a reçu un Oscar pour l'ensemble de son œuvre, décerné par l'Académie américaine du cinéma, et Krzysztof Penderecki le prix du MIDEM à Cannes.

Février : en raison de l'ancienneté des faits, le tribunal de Varsovie a prononcé un non-lieu dans une affaire d'actes des services de sécurité brûlés par six anciens fonctionnaires, dans les années 1989-1990, pour faire disparaître des preuves gênantes sur l'activité du service durant la période communiste.

Mars : Kazimierz Brandys est décédé à Paris à l'âge de 84 ans. A Gniezno, à l'occasion du millième anniversaire de la rencontre de l'empereur Otton III avec le roi Bolesław I^{er} le Vaillant, un sommet centre-européen a réuni les chefs d'État d'Allemagne, de Hongrie, de Lituanie et de Slovaquie.

Avril : Marian Krzaklewski s'est porté candidat aux élections présidentielles. Cela a eu pour conséquence une division au sein de l'AWS, avec une partie de la coalition qui demandait l'organisation de primaires. L'UW a décidé de ne pas présenter de candidat. La première autoroute payante a été ouverte entre Cracovie et Katowice – il faut désormais payer environ 2,5 euro pour faire 70 km.

Mai : la crise au sein de la coalition AWS-UW est allée crescendo. Cette fois-ci, c'est la municipalité de Varsovie-Centre qui a joué le rôle de l'étincelle qui a mis le feu aux poudres. Pour mettre fin à la confusion régnant au sein du conseil municipal, le gouvernement a nommé un commissaire aux méthodes de gestion musclées. L'UW a décidé de quitter la coalition et de retirer ses ministres du gouvernement.

Juin : après quelques hésitations, les ministres UW ont quitté le gouvernement. Ils ont été remplacés par des ministres AWS dans une équipe devenue minoritaire, qui cherche depuis des majorités de circonstance pour faire adopter ses projets. Jusqu'à présent, elle ne s'en est pas mal tirée et on peut penser qu'elle tiendra jusqu'au bout. Mais tout le monde n'est pas parti ; en cherchant bien, on trouve encore ici et là des hommes politiques UW exerçant des fonctions dans l'administration de l'État. Après de longs mois de négociations, la Diète a enfin élu Léon Kieres au poste de président de l'Institut de la Mémoire nationale et Andrzej Zoll au poste de médiateur de la République.

Juillet : Gustaw Herling-Grudziński est décédé à Naples à l'âge de 81 ans. Trente mille Polonais, dont le président de la République, le Premier ministre, les présidents

de la Diète et du Sénat, le primat de Pologne, et des dizaines de personnalités, ont participé au pèlerinage national à Rome, à l'occasion du Grand Jubilé. La procédure de lustration des candidats à la présidence de la République a commencé ; Andrzej Olechowski a été le seul candidat à reconnaître avoir fait du renseignement économique. Aleksander Kwaśniewski et Lech Wałęsa ont été blanchis des soupçons qui pesaient sur eux.

Août : treize candidats se sont officiellement inscrits pour participer à la bataille des présidentielles. Après de longs mois de négociations, un accord a été trouvé sur l'indemnisation des victimes du travail obligatoire pendant la Seconde Guerre mondiale. Sur les 8,25 milliards de marks, les Polonais en recevront 1,8. Les cérémonies du 20^e anniversaire des accords de Gdańsk et de la naissance de Solidarność ont été ouvertes : de rencontres en colloques, de conférences en publications diverses et variées, on a bien été obligé de reconnaître que le mouvement d'Août 1980 n'existait plus et qu'il n'était plus qu'un souvenir dans l'esprit des citoyens, en raison notamment des querelles entre les formations qui en revendiquent l'héritage.

Septembre : Jerzy Giedroyc est décédé à Paris à l'âge de 94 ans. La campagne électorale pour les présidentielles, assez terne à ses débuts, est entrée dans une phase d'exacerbation. L'état-major de Marian Krzaklewski a présenté un film montrant un proche collaborateur d'Aleksander Kwaśniewski, invité par ce dernier à singer le pape Jean-Paul II. Mais – l'avenir nous le montrera – ce ne fut qu'une tempête dans un verre d'eau.

Octobre : c'était écrit dans le ciel, Aleksander Kwaśniewski a gagné les élections au premier tour avec une confortable avance. Marian Krzaklewski n'est arrivé qu'en troisième position, ce qui a provoqué la crise la plus grave au sein de l'AWS. C'est un Chinois de 19 ans, Youndi Li, qui a gagné le XIV^e concours Chopin.

Novembre : une fédération AWS a été créée par le SKL et le PPChD, mais la crise n'a pas été réglée. Le gouvernement a présenté son projet de budget pour 2001. La Diète a voté les samedis libres, 21^e postulat d'Août 1980.

Décembre : enfin un accord au sein de l'AWS ; le SKL, le PPChD, le ZChN et le RS AWS ont créé une fédération avec Jerzy Buzek à sa tête et Maciej Płażyński comme adjoint, tandis que Marian Krzaklewski a abandonné ses fonctions de leader politique. Les infirmières ont fait grève pour réclamer des augmentations de salaires. Au sommet européen de Nice, les Quinze ont reconnu à la Pologne le droit de jouer dans la cour des grands.

Święci paryskich ulic

RUE SAINT-ANTOINE

est to dawny trakt rzymski, który prowadził w stronę Melun. Początkowo nosił on różne nazwy, najczęściej związane z bramami wjazdowymi do miasta, a więc: du Pont-Perrin i de l'Aigle. Dopiero w 1450 r. został nazwany ulicą św. Antoniego.



go, od opactwa Saint-Antoine-des-Champs, do którego prowadził. Właśnie w kaplicy tegoż opactwa w 1239 r. św. Ludwik umieścił koronę cierniową Chrystusa. Tam również było wystawione w 1574 r. ciało zmarłego króla Karola IX. W czasie rewolucji opactwo zostało zamienione na szpital, który przetrwał po dzień dzisiejszy.

Od najdawniejszych czasów ulica ta charakteryzowała się tym, że była jedną z najszerszych ulic Paryża, co powodowało, że stanowiła miejsce wielu spotkań, turniejów, zabaw mieszczańskich czy barwnych korowodów królewskich. Dzięki bliskiemu sąsiedztwu z Maison Royale des Tournelles, Hôtel Saint-Pol i Place Royale (dzisiejszy plac des Vosges), które często stanowiły miejsce pobytu rodziny królewskiej, jak również dzięki temu, że stanowiła przedłużenie ulicy Rivoli, należała do najbardziej ożywionych miejsc po prawej stronie Sekwany. Właśnie tędy przejeżdżał w 1540 r. król Karol V, żegnając się z ludem przed wojną z Hiszpanią, dziewięć lat później król Henryk II urządził tu znakomity turniej, zaś w 1660 r. król Ludwik XIV wjechał uroczysto do Paryża w towarzystwie dopiero co poślubionej młodej królowej Marii Teresy.

Historia ulicy św. Antoniego to nie tylko okres uczt, zabaw czy prosperity dworskiej. Są i karty smutne, jak te mówiące o walkach z lat 1830 i 1848. O barykadach na tej ulicy opowiada nam w swoich powieściach Victor Hugo.

Idąc w kierunku Bastylli, zwróćmy uwa-

gę na kilka ważnych miejsc. Pod nr. 133 znajduje się Hôtel Séguier zbudowany w 1626 r. i zamieszkiwany przez markizę de Renhevelles, siostrzenicę Woltera. Przylega on z jednej strony do kościoła Saint-Paul-Saint-Louis, z drugiej zaś do znakomitego liceum Charlemagne. Wewnątrz samej szkoły odnajdziemy pozostałości po dawnej granicy murów miejskich z czasów Filipa Augusta. Dziedziniec szkolny jest dawnym ogrodem należącym do Maison-Professe. Jesteśmy pod nr. 101 oraz 99. W XVI w. stała tu mała kaplica, później rozbudowana do rozmiarów kościoła. Jego historia ściśle związana jest z zakonem jezuitów we Francji. Wydaleni z niej w 1595 r., powrócili dopiero w 1606 r. dzięki staraniom króla Ludwika XIII, który też oddał im teren pod rozbudowę świątyni. Uroczyste Mszy św., która została w niej odprawiona 9 maja 1641 r., z udziałem króla i jego rodziny, przewodniczył sam kardynał Richelieu. W XVII i XVIII w. kościół ten był miejscem, w którym spotykał się świat arystokratyczny zamieszkujący dzielnicę Marais. Dzięki znakomitemu mistrzom Charpentierowi oraz Rameau stał się on centrum muzyki sakralnej. Przejdźmy dalej i zatrzymajmy się pod nr. 62. Jest to słynny Hôtel de Sully, jeden z najpiękniejszych budynków, jakie posiada ta dzielnica. Zakupiony przez państwo w 1951 r., jest siedzibą Krajowej Kasy Zabytków Historycznych i dzięki temu został całkowicie odrestaurowany. W 1634 r. został zakupiony przez 75-letniego księcia de Sully, ministra finansów Ludwika XIII. Wybudowano dwa dziedzińce, z których jeden łączy się bezpośrednio z placem des Vosges. Gościem księcia de Sully był sam Wolter. W czasie Festiwalu Marais odbywają się tu przedstawienia.

Kim był św. Antoni? Historia jego życia została spisana przez innego świętego, Anasztazego. Św. Antoni, nazwany też Wielkim, urodził się ok. 250 r. w Koma (Górny Egipt), a zmarł w 356 r. W czasie długiego żywota założył liczne świątynie, by pod koniec prowadzić życie pustelnicze. Około 285 r. założył pierwsze zgromadzenie pustelników, stąd nazwany jest patriarchą mnichów. Na tle jego życia powstało wiele legend.

MASZKA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA



własnym głosem z Polski

Wychodząc z prostego założenia, że człowiek rzeczywiście kulturalny o kulturze mało rozprawia, natomiast częściej chodzi do teatru, na koncerty do filharmonii, odwiedza muzea i galerie, no i oczywiście dużo dobrych książek czyta, przyznaję otwarcie i samokrytycznie, że bardzo rzadko absorbowałem moich czytelników tą ważną i rozległą sferą życia ziemskiego. Ale ponieważ w ubiegłym miesiącu, rzec można nawet pod sam koniec tysiąclecia, odbył się w Warszawie Kongres Kultury Polskiej - a wiadomo przecież, że kiedy odbywają się kongresy i zjazdy, zamiast koncertów i spektakli, to w dziedzinie kultury źle się dzieje - więc dzisiejszą korespondencję tej sprawie poświęcić mi wypada. Niestety komercjalizacja kultury (czytaj: prywatyzacja), przynajmniej w początkowym okresie budowy zrębów demokracji i kapitalizmu w Polsce, zredukowała nasze życie duchowe do nieustannego uczestnictwa w rozrywce i zabawie. W teatrach komedie wyparły ze sceny tragedie, a Holoubka i Zapasiewicz zdystansował Drozda z Rewińskim. Nawiasem mówiąc Holoubek i Zapasiewicz to jedyni i chyba już ostatni aktorzy, którzy nie grają w polskich alotropowych odmianach latynoskich seriali. W dodatku niczego nie reklamują: ani proszku do prania, ani żadnej firmy ubezpieczeniowej, ani nawet tabletek odchudzających czy wody po goleniu. Biedni. Nie to co Pyrkoś, Machulski, Kaczor, Linda czy Pazura.

Prawa rynku szybko w naszym kraju zwyciężyły. No cóż, do filharmonii na koncert muzyki poważnej przyjdzie kilkadziesiąt osób, a na koncert muzyki rockowej do jakiejś hali targowej - kilka tysięcy. O literaturze wysokiego lotu nie warto tu wspominać, gdyż połowa moich rodaków w ogóle książek nie czyta, a druga połowa nie kupuje. A poza tym wcale nie ma pewności, że ci co kupują, to zaraz czytają. Na marginesie wspomnę, że dotychczas czasopisma, które publikowały moje felietony, po paru latach współpracy wydawały ich wybór w postaci książkowej. Mam nadzieję, że redakcja „GK” też kiedyś na taki gest się zdoła.

Rzecz znamienna, że na tym ostatnim Kongresie Kultury o sztuce mało mówiono, więcej o pieniądzach. Nic dziwnego, w krajach Unii Europejskiej budżet państwa na kulturę musi obowiązkowo wynosić ponad 1%, u nas wynosi on... nie, nie podam, wstydzę się. Mogę tylko dodać, że daleko mu do 0,5% PKB. A tak się składa, że muzea, dobre teatry i niektóre dziedziny kultury wysokiej rzadko są dochodowe, choć niekiedy im się to zdarza, lecz w dłuższym okresie czasu wymagają dotowania. W świecie w pełni cywilizowanym prywatni sponsorzy wspomagają często wybitnych twórców kierujących placówkami, które nie są w stanie na siebie zarobić. U nas dość opornie to idzie, gdyż za wspaniałomyślnością sponsorów nie podążają ulgi podatkowe.

W sumie wyszło na to, że ostatni Kongres był debatą ludzi niezadowolonych z życia i

poziomu kultury. Nawet dwa Noble, które otrzymali nasi poeci, Miłosz i Szymborska, między ostatnim a przedostatnim Kongresem Kultury, który niemal 20 lat temu fatalnie się zakończył wprowadzeniem stanu wojennego, nie zmieniły tej opinii o kryzysie współczesnej kultury narodowej. W sposób delikatny, jak na pasterza środowisk twórczych przystało, ale i jednocześnie bardzo wyraźny, ujął to ks. Wiesław Niewęglowski, mówiąc: „Polska znajduje się na wirażu dziejów. Jak z niego wyjdziemy, zależy w dużym stopniu od tego, jakie postawy i wartości zaoferuje kultura i jaką kulturę przyjmie społeczeństwo. Przyszedł bowiem czas, aby twórcy wnieśli świadomość krytyczną do tego, co dzieje się w życiu społecznym. Coraz częściej rodzą się wątpliwości, czy współczesna kultura, w takiej mierze jak tradycyjna, wzbogaca człowieka, tym bardziej, że poddana mechanizmom rynku i reklamy formuje często dzieła dalekie od tych, które zwykliśmy uważać za uniwersalne”.

Kompletnie się z tym zgadzam, gdyż wolność twórcza, szczególnie wolność słowa, którego się tak domagali uczestnicy przerwanej przez Jaruzelskiego Kongresu Kultury, a które to słowo pojawiło się wolne dopiero w okolicach roku 1990 (dokładnie 6 czerwca tegoż roku została zniesiona cenzura), wbrew naszym nadziejom i oczekiwaniom nie zaprocentowało eksplozją dzieł zapierających dech w piersiach. Właśnie w dniu pochówku tego urzędu, który stopniem opresyjności mógł konkurować z UB, napisałem tren żałobny, który pozwolę tu sobie zacytować, gdyż uważam, że jeśli jednego tekstu nie warto dwukrotnie powtórzyć, to nie było sensu raz go pisać.

Cytuję, ale nie z pamięci: „Towarzyszka cenzura jak każda sprzedajna niewiasta cieszyła się wśród twórców fatalną reputacją, choć zdarzało się, że czasem była trochę łagodniejsza, jednak z reguły ponad wszelki rozsądek surowa, zarozumiała, pełna pychy i okrucieństwa, lubiła się sadyścić nad autorami, a już czytelników w ogóle miała za durniów. Przez lata całe była przekonana, że w ogóle nie powinni oni znać wielkości zadłużenia i kredytów, jakie w ich imieniu zaciągał rząd, strzegła czujnie wszelkich danych o dewastacji ekologicznej kraju, o stacjonowaniu wojsk radzieckich na polskich ziemiach. Jeszcze rok temu wyszarpywała z papieskich homilii Jana Pawła II nie tylko pojedyncze słowa, ale zdania całe i akapity. Tępiła powieści najprzedniejszych pisarzy, ba, nawet prac naukowych częstokroć nie zezwalała tłumaczyć na język polski. Po prostu w swym ideowym amoku znęcała się bezlitośnie nad kulturą, sztuką i nauką nadwiślańskiego plemienia. Niech jej ziemia lekka będzie”.

Niestety po dziesięciu latach z wielką przykrością muszę tu wyznać i przyznać, że to słowo wolne, o które tak gorliwie wszyscy twórcy, publicyści i intelektualiści oraz wszelkiej maści artyści walczyli, nierzadko okazuje się teraz słowem wulgarnym. A jak Hoffman, Kawalerowicz czy Wajda chcą nakręcić naprawdę dobry film, to nie sięgają po współczesną powieść, lecz po scenariusze napisane przez Mickiewicza, Sienkiewicza czy Prusa Bolesława.

Na dziś wystarczy tego rozdrapywania ran.

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

ODŚNIEŻANIE
ZIMOWEGO PEJZAŻU

Kiedy obudziłem się, odczułem od razu tę trudną do racjonalnego zdefiniowania, a przecież znaną każdemu, komu nie obce są cztery pory roku, aurę przenikliwej, tłumiącej wszystko ciszy i odbijającej zewsząd jasności. Tak że odśnieżenie firanek w oknach i przyciśnięcie nosa do zimnej szyby już jedynie potwierdzało, unaoczniało oczywistość, a wyglądającą z każdego niemal kąta pejzażu iskrzącą bajkowość... rzeczywistości. Cały świat wokół pracowicie przykryty był równą, pewnie dziesięciocentymetrową warstwą białego, niczym jeszcze nie zmaconego puchu; tylko w lewym rogu ogrodu, w kierunku rysującego się w głębi lasu biegły drobne, chyba zajęcze, świeże tropy. Czegoś podobnego nie widziałem o świecie już od wielu lat zimowego uwięzienia w Paryżu, gdzie śnieg, i to tylko pod wieżę Eiffla czasem przywozi się... ciężarówką. Więc niech mi wybaczą te, lekko infantylne, jakby rodem z „Królowny Śnieżki” wzięte, zachwyty i „metafizyczne” odkrycia padającego śniegu mieszkańcy prawdziwie podalpejskich i podkarpackich krain, dla których śnieg to przede wszystkim mroźna codzienność, przekleństwo paru miesięcy w roku, to nieustanna uciążliwość zasp na drogach i konieczność żmudnego wykopywania się, przekopywania i odśnieżania spod zwałów białego kataklizmu. Gdy mnie tymczasem zupełnie wyjątkowo przyszło spędzać koniec roku, 2000 roku, więc i przełom wieków, i tysiącleci właśnie w takim... idyllicznym - dla mieszkańca przegrzanej ponoć planety i

miasta - krajobrazie. Gdzie śnieg padał - jak w starej piosence - wielkimi płatami, kryjąc przy tym skrzętnie i litościwie, pod grubą warstwą nieskazitelnej bieli - zapewne w obliczu sylwestrowych życzeń, szaleństw i naiwnej nadziei - wszelką szpetotę świata i ludzkich grzeszków... zanim wszystko nie odtaje z wiosną, śnieg nie stopnieje, słońce nie przygrzeje ostrzej, a winowajcy nie wrócą skostniali i skruszeni od noworocznej już spowiedzi.

Chyba za długo już sterczę boso przy tym oknie otwierającym się na park pełen starych wspomnień i drzew w białych czapach, pod nie zasłym jeszcze księżycem, kontemplując egzystencjalny i estetyczny ich wspólny kontekst, bo zacząłem szczękać zębami, a zresztą trzeba czym prędzej wziąć się do... odśnieżania. Trzeba wytyczyć względnie „przechodni”, a później i przejezdny trakt; najpierw od drzwi przez ganek, potem po kilku schodkach do podjazdu, aż do garażu - gdzie zamiast sań na płozach zaprzężonych w parę koni buchających z chrap obłokami pary - musi wystarczyć zwykły, prozaiczny samochód - i do bramy, i dalej do drogi - co posypana solą i odśnieżona przez ciężki pług - poprowadzi do drewnianego, wiejskiego kościółka z kołędą i dalej w świat.

Wkładam jakieś wysokie boty, gruby sweater, nie używane od dwóch lat rękawiczki i wychodzę w trzaskający mrozem, słoneczny poranek. Boże, co za czyste i przejrzyste powietrze, czerwone końce uszu, czubek nosa, więc czym prędzej trzeba się rozgrzać. Macham wytrwale, z zapalą neofity, najpierw na lewo, potem na prawo szeroką, drewnianą szuflą na długim stylisku, pełną coraz cięższego śniegu. Ma to dla mnie - „cudzoziemca” - zupełnie niepowtarzalny urok i sens. Wspaniały wysiłek fizyczny, który z miejsca zamienia się w widoczny gołym okiem rezultat - cóż za poczucie przydatności! Tylko pies obszczekując mnie próbuje niweczyć moje coraz lepsze samopoczucie i na powrót

wkopywać śnieg na odśnieżoną ścieżkę. Daruję mu, kiedy między wąsami poczułem drobne sopły, zupełnie podobne do tych zdobących psią mordkę. Czas wracać na śniadanie i do kaloryferowej rzeczywistości. W śnieg i samotność powracam dopiero wieczorem, kiedy na niebie skrzą się gwiazdy, a pod nogami skrzypi nowy śnieg, co zasypał dotychczasowe dróżki i mój poranny wysiłek. Teraz ścieżkę wokół domu wydrepczę „na piechotę” zamyślony o przyszłym felietonie o politycznych dylematach i prognozach znaczących polską scenę... - poślizgnąłem się i usiadłem boleśnie: śliski temat. Kiedy wygramoliłem się do pozycji pionowej, ze srebrnego świerka złośliwie spadła mi prosto na gołą głowę spora porcja świeżego puchu. Tego było już za wiele: ulepiłem, jeszcze mocno wkurzony, sporą kulę śniegu i... nie znalazłszy żadnego przeciwnika zacząłem ją przed sobą najpierw turlać, potem toczyć, aż mnie w którymś momencie przerosła. Wówczas nie było już innego wyjścia: wwindowałem jej jeszcze na grzbiet kształtny śnieżny łeb, dołożyłem pod pijackim, czerwonym nosem z marchewki pozostawionej rano przez zającą z początku felietonu cyniczny uśmiech z patyka. Największy ambaras miałem z... oczami mojego śnieżnego luda, bo skąd tu wziąć dwa, w dodatku równej wielkości węgielki - skończyło się więc na jednej pięciofrankówce i mocno stojącej, ale jednak drobniejszej, dwuzłotówce. Kiedy w przemoczonych rękawiczkach wracałem do domu, odwróciłem się jeszcze. Spod choinki wyraźnie mrugał do mnie beczelnie, ale jakoś tak i czule, tą krajową monetą polski bałwan. Ja skądś znam tego faceta - pomyślałem jeszcze i zatrzasnąłem za sobą drzwi. Następnego dnia wracałem do Paryża, i tylko w uszach pobrzmiwały mi jeszcze słowa z piosenki Adamo: *Tombe la neige, tu ne viendras pas ce soir...*

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

W skład Instytutu Francuskiego, najbardziej prestiżowej francuskiej instytucji naukowej i kulturalnej, wchodzi 5 akademii. Najbardziej znana z nich - Akademia Francuska - założona w 1635 roku przez kardynała Richelieu, zgodnie z tradycją liczy 40 członków. Popularnie zwie się ich „Nieśmiertelnymi”, ponieważ członkami Akademii są do końca życia i ponieważ ich przynależność do tej znamienitej instytucji jest gwarancją przejścia do historii. Powołaniem i jednym z głównych zajęć 40 „Nieśmiertelnych” jest redagowanie wielkiego słownika Akademii Francuskiej. Od dwóch miesięcy w większości dużych księgarni francuskich należy można za kilkakaset franków tom drugi słownika, zaczynający się od słowa „enzym”, a kończący na „mappemonde”, czyli planisferze. Ci,

których wydatek - rzeczywiście spory - odstarcza, muszą poczekać, aż - podobnie jak w wypadku tomu pierwszego - ukaże się wydanie kieszonkowe. Tom trzeci słownika przewidziany jest na rok 2005, tom czwarty i ostatni na rok 2010. Redaktorem z Akademii zarzuca się - trzeba przyznać, że nie bez podstaw - zółwią powolność. Poprzednia wersja słownika ukazała się bowiem w 1935 roku, a więc 75 lat temu. Wersja pierwsza złożona została na ręce króla-słońce Ludwika XIV w 1694 roku, czyli 59 lat po zamówieniu złożonym przez kardynała Richelieu. Między kolejnymi edycjami upływają średnio dwa lub trzy pokolenia. A ponieważ język się zmienia, i to bardzo prędko, zaraz po postawieniu kropki kończącej ostatni tom słownika, jego redaktorzy będą musieli się zabrać do poprawiania i uzupełniania tomu

pierwszego. Trzeba tu zaiste wytrwałości Syzyfa i cierpliwości Penelopy!

Tom drugi słownika Akademii Francuskiej ma 11500 haseł. 4 tys. z nich to nowości w stosunku do poprzedniego wydania. Słownictwo - wraz z rozwojem nauki i techniki - ulega coraz większym i coraz szybszym zmianom. Decyzję o tym, co z terminologii wysoce wyspecjalizowanej powinno się znaleźć w słowniku podejmuje specjalna komisja terminologii i neologizmów, pracująca przy urzędzie premiera Francji. Komórka do spraw słownika w Akademii wypowiada się co do reszty haseł. A ponieważ ma ona w swym gronie kilku noblistów, kilkunastu absolwentów Ecole Normale, wybitnych profesorów, nie mówiąc już o znakomitych pisarzach, czuje się jak najbardziej kompetentna, by wypełniać misję powierzoną jej w XVII w., zgodnie z którą jej zadaniem jest „formułowanie definicji właściwych, elegancji i stosownych do wszelkich sztuk i nauk”.

Dokończenie na str. 15



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

□ Jednym z ubiegłorocznych laureatów Medalu Honorowego „Polonia Semper Fidelis” był prof. Piotr Wandycz, historyk i pisarz zamieszkały od 1951 r. w Stanach Zjednoczonych.

P. Wandycz urodził się 20 września 1923 w Krakowie. W czasie II wojny światowej żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (Szkocja – I. Pułk Artylerii Lekkiej, I. Polski Korpus Pancerno-Motorowy 1942–44; Centrum Wyszczolenia Artylerii 1945, podporucznik). Studiował na Uniwersytecie w Grenoble (historia) 1941–42, Uniwersytecie w Cambridge (historia) 1945–48, London School of Economics w Londynie (doktorat z zakresu stosunków międzynarodowych) 1948–50, Collège d'Europe w Bruges (studia europejskie) 1950–51. Docent, a następnie profesor nadzwyczajny Indiana University w Bloomington 1954–66; pracownik naukowy Uniwersytetu Harvarda w Cambridge 1963–65; profesor nadzwyczajny, a następnie zwyczajny Yale University w New Haven 1966–97; dyrektor studiów dyplomowych na Wydziale Historii w Centrum Studiów Rosyjskich i Wschodnioeuropejskich w Yale University 1967–72 i 1976–79; dyrektor Centrum Studiów Rosyjskich i Wschodnioeuropejskich 1974–76 i 1981–83; *visiting professor* Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku 1967, 1969, 1975. Główne kierunki badań naukowych: dzieje najnowsze Polski i Europy środkowowschodniej; historia stosunków międzynarodowych XX wieku. Autor ok. 300 artykułów i recenzji oraz publikacji książkowych, m.in. *Polska a zagranica* (Paryż 1986), *Stracone szanse: stosunki polsko-amerykańskie 1939-1987* (Warszawa 1987), *The Twilight of French Eastern Alliances 1926-1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland* (Princeton 1988), *Z dziejów dyplomacji* (Londyn 1988), *Polish Diplomacy 1914-1945: Aims and Achievements* (London 1988), *The Price of Freedom. A History of East Central Europe from the Middle Ages to the Present* (London-New York-Routledge 1992), *Die Freiheit und ihr Preis. IV M-Vorlegungen zur modernen Geschichte zentraleuropas* (Wien 1993), *Pod zaborami: 1795-1918. Ziemie Rzeczypospolitej w latach 1795-1918* (Warszawa 1994), *Cena wolności. Historia Europy Środkowowschodniej od średniowiecza do współczesności* (Kraków 1995), *Laisvė kaina. Vidurio Rytu istorija nuo viduramžių iki dabarties* (Vilnius 1997). Doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego 1993 i Uniwersytetu Paryskiego 1997. Laureat nagród: im. G. L. Beer Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego 1962 i 1989, Instytutu J. Piłsudskiego w Ameryce 1973, Fundacji Jurzykowskiego

1976, im. W. Vucinicha Amerykańskiego Towarzystwa Krzewienia Studiów Słowiańskich 1989, im. Lenkszewicza Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 1991. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (III), Medal im. Hłavki (nadany przez Czechosłowacką Akademię Nauk).

FRANCJA

□ Informacje dotyczące działalności Konsulatu Generalnego RP w Lyonie są dostępne na internecie – wersja polska: <http://francja.hg.pl.konsulat-pl-lyon>; wersja francuska: www.pologne-info.com/konsulat-pl-lyon.

□ W Stacji Naukowej PAN w Paryżu prof. Irena Hejduk ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wygłosiła wykład na temat: „Wpływ rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw na procesy transformacji w Polsce”.

□ Do 20 stycznia można zwiedzać (Galerie Ileana Bouboulis, 48 rue de Verneuil, Paris VII) wystawę prac artystycznych Teresy Tyszkiewicz, polskiej malarki mieszkającej we Francji.

WIELKA BRYTANIA

□ W dniu 2 grudnia 2000 r. zmarł prof. Jerzy Gawenda – były rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie.

J. Gawenda, prawnik i polityk urodził się 11 maja 1917 we Lwowie. W czasie II wojny światowej kapral podchorąży 2. Dywizji Strzelców Pieszych we Francji (internowany w Szwajcarii 1940). Studia: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie (dyplomacja, prawo) 1935–39, uniwersytet we Fryburgu (prawo zakończone doktoratem) 1940–45, Institute of International Law w Genewie (prawo) 1942–43. Młodszy asystent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1938–39; asystent uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria) 1940–45; wykładowca w obozie uniwersyteckim we Fryburgu 1941–45; sekretarz Konsulatu RP w Bazylei 1945–46; delegat, a następnie sekretarz Społecznego Komitetu Pomocy Polakom w Niemczech 1946–54; niezależny dziennikarz i wydawca w Londynie 1954–60; profesor (rektor 1979–86) Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. W latach 1960–



79 był pracownikiem Motor Union Insurance Co., a następnie Guardian Royal Exchange Assurance Ltd w Wielkiej Brytanii. Członek rządu RP na uchodźstwie (minister informacji 1959–63, minister oświaty 1967–68, minister spraw zagranicznych 1968–72, wicepremier i minister spraw zagranicznych 1972–76) 1959–76. Autor artykułów oraz publikacji książkowych, m.in.: *Le Plébiscite en Droit International* (Fribourg 1945), *Legalizm polski w świetle prawa publicznego* (Londyn 1959), *The Soviet Domination of Eastern Europe in the Light of International Law* (London 1974). Członek: Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 1960–80, Związku Dziennikarzy RP w Londynie 1951–81, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce 1974–. Doktor honoris causa Ukraińskiej Akademii Nauk w Filadelfii 1980. Odznaczenia, m.in. Order Odrodzenia Polski (II, III), Medal Wojska, Croix des Combattants Volontaires.

□ W Londynie zmarł ppłk. pilot Stanisław Wandzilak, absolwent Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. We Francji walczył w latach 1941–44, w siłach RAF brał udział w osłonach konwojów okrętów, w ochronie bombowców, w atakach na wyrzutnie V-1 oraz w inwazji na Normandię. Wykonał 148 lotów bojowych. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Uhonorowany wysokimi odznaczeniami brytyjskimi: Distinguished Flying Cross za działania wojenne oraz, nadane i wręczone przez królową Elżbietę II, Air Force Cross w 1955 r. i Order Imperium Brytyjskiego (OBE) w 1958 r.

□ W Londynie zmarł ppłk. pilot Stanisław Wandzilak, absolwent Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. We Francji walczył w latach 1941–44, w siłach RAF brał udział w osłonach konwojów okrętów, w ochronie bombowców, w atakach na wyrzutnie V-1 oraz w inwazji na Normandię. Wykonał 148 lotów bojowych. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Uhonorowany wysokimi odznaczeniami brytyjskimi: Distinguished Flying Cross za działania wojenne oraz, nadane i wręczone przez królową Elżbietę II, Air Force Cross w 1955 r. i Order Imperium Brytyjskiego (OBE) w 1958 r.

SZWECJA

□ W grudniu ub.r. w Sztokholmie po raz pierwszy odbyły się wybory Miss Polonii Szwedzkiej. Została nią 19-letnia Sofia Samaras. Miss Publiczności wybrano 26-letnią Anne Andersson-Jasiulewicz. Zwycięzczyni konkursu otrzymała bilet lotniczy do Polski oraz czek na sumę 1000 koron. Organizatorem wyborów była redakcja „Nowej Gazety Polskiej” i restauracja „Splendido”.

BELGIA

□ W dniu 17 grudnia ub.r. w siedzibie Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli odbyła się uroczystość oficjalnego pożegnania ks. rektora Leona Brzeziny oraz przywitania nowo mianowanego rektora PMK ks. Ryszarda Sztylki. W trakcie uroczystych Mszy św. koncelebroowanych przez bp. Antoniego Dydyca nastąpiło pożegnanie ustępującego i powitanie nowego rektora przez wspólnoty parafialne, stowarzyszenia katolickie i licznie zgromadzoną Polonię. W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie z przedstawicielami placówek dyplomatycznych, konsularnych i wojskowych oraz dyrektorami polskich przedstawicielstw i instytucji w Belgii.

SZWAJCARIA, VALAIS, SION, MASE...

Szwajcaria - to niewielki kraj (nieco ponad 40 tys. km²), który nie zmienił swych granic od stuleci. Nie zaznał wojen od czasów Napoleona I, w czasie konfliktów światowych w XX w. zachowując neutralność. Władzę sprawuje tam siedmioosobowa Rada, na której czele stoi prezydent, wybierany co roku przez parlament. Wielka polityka mało kogo tu obchodzi, więc gazety wypełnione są informacjami o charakterze lokalnym. Co jakiś czas Szwajcarzy są wzywani do urn wyborczych, aby w powszechnym referendum zdecydować o sprawach, co do których decyzja jest w innych państwach zazwyczaj strzeżona jako przywilej władzy. To chyba ze względu na tę oazę demokracji bezpośredniej i pokoju założyły tu swoje siedziby organizacje międzynarodowe: od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, przez Międzynarodową Organizację Pracy, po agendy ONZ (Wysokie Komisarjaty ds. Uchodźców, Praw Człowieka itd.). Dzięki nim kraj Helwetów nabrał międzynarodowego charakteru.

Szwajcaria składa się z 26 kantonów, z których każdy rządzi się po swojemu. Niespełna 7 mln mieszkańców mówi, jako ojczystym, jednym z czterech języków: niemieckim, francuskim, włoskim lub retoromańskim. Część niemiecka i części romańskie tego państwa różnią się nie tylko napisami na ulicach czy kanałami telewizyjnymi i tytułami prasy, ale nawet zabudową. Szwajcarów dzieli między sobą także religia: uczniowie Kalwina z Genewy i Zwingliego z Zurychu mieszają się z katolikami z Valais. A jednak wszyscy pozostają jednym narodem, o wysokim poczuciu tożsamości i odrębności od innych. Ta pojednana różnorodność sprzyja temu, że choć nie ma w Szwajcarii żadnych wielkich bogactw naturalnych, kraj kwitnie gospodarczo, a poziom życia należy tu do najwyższych na świecie. Niewątpliwie przyczynia się do tego bardzo dobrze rozwinięty system bankowy i umiejętność zarządzania pieniędzmi, co sprawia, że cudzoziemcy chętnie powierzają Szwajcarom swe kapitały. Ważna jest też ich przysłowiowa dokładność: nie na darmo więc najlepiej rozwiniętą gałęzią przemysłu jest tam precyzyjna elektronika. Kraj ten słynie również z zegarków i lekarstw, a także wódek z wiśni i gruszek. Niepoślednie źródło dochodów państwa stanowią też góry. Kto nie słyszał o trasach zjazdowych w Crans-Montana, kto nie chciałby się „pobyczyc” w kurorcie Sankt Moritz czy zajrzeć do Davos, gdy możni tego świata spotykają się tam na dobowym szczycie ekonomicznym? Kogo nie zachwyci widok Wielkiej Przełęczy św. Bernarda czy Matterhornu?

Ale Szwajcaria to nie tylko Alpy, to także mgły nad Lemanem, zachód słońca nad Jeziorem Bodeńskim, wodospady na Renie koło Schaffhausen, barokowe sanktu-

arium maryjne w Einsiedeln, malowniczy folklor góralski w Appenzell... To również myśl naukowa i techniczna, którą symbolizuje Europejskie Centrum Badań Jądrowych (CERN) pod Genewą i zurychska Politechnika. Myśl humanistyczna to przede wszystkim uniwersytet katolicki we Fryburgu. Uczelnia ta na zawsze związana jest z postacią polskiego dominikana, o. Innocentego Józefa Marii Bocheńskiego, który był jej rektorem. On też założył w 1950 r. Polską Misję Katolicką w Szwajcarii, dziś podzieloną na dwa ośrodki w Marly i Zurychu. Polskie ślady zresztą znaczą tę ziemię od dawna: to tu przecież przez długie lata mieszkał Kościuszko, Sienkiewicz, Paderewski, Mościcki i wielu innych. W ostatnich dziesięcioleciach jednym z bardziej cenionych Polaków w Szwajcarii był Jan Stryjeński, architekt i akustyk, syn znanej malarki Zofii Stryjeńskiej.

Szwajcaria i jej mieszkańcy to także odziedziczona w spadku po Kalwinie mentalność, charakteryzująca się nie tylko wszechobecnym porządkiem i pracowitością, ale także brakiem spontaniczności,



zamknięciem w sobie i powagą. Na szczęście nie dotyczy to wszystkich. Ostatnio młodzież próbuje coś zmienić w szwajcarskim charakterze: latem ulicami Genewy i Zurychu przechodzą przy głośniejszej muzyce barwne pochody, przypominające Techno Parade.

Najbardziej katolickim kantonem Szwajcarii jest leżący na południowym zachodzie Valais, przecięty doliną Rodanu, z ponad której wyrastają ośnieżone szczyty Alp. W czasach cesarstwa rzymskiego biegła tędy ważna droga handlowa do Galii i Germanii. Pod koniec III w. wśród strzegących jej bezpieczeństwa legionistów byli także chrześcijanie z Teb w Egipcie. Zostali oni zabici, gdyż nie chcieli złożyć ofiary pogańskim bożkom i prześladować swych współwyznawców. Przy grobie Tebańczyków powstał klasztor, znany dziś jako opactwo św. Maurycego. Bp Joseph Roduit, 94 opat Saint-Maurice, z dumą podkreśla, że „od 515 r. nieprzerwanie trwa tu życie zakonne. Jesteśmy chyba jedynymi w Europie, którzy mogą pretendować do takiej ciągłości”. Zmieniali się tylko zakonnicy: dziś są to kanonicy regularni św. Maurycego z Agaune, powstałi w 1128 r. Saint-Maurice jest jedynym z 15 istniejących na świecie opactw terytorialnych. Na jego czele



stoi biskup, którego władza rozciąga się nie tylko na współbraci zakonnych, ale także na okoliczne parafie. W przypadku Saint-Maurice jest to 100 km², na których w pięciu parafiach mieszka 6 tys. katolików. Jednak wpływ zakonników rozciąga się na całą Szwajcarię romańską, a to dzięki prowadzonej przez nich szkole średniej,

jednej z najlepszych w kraju.

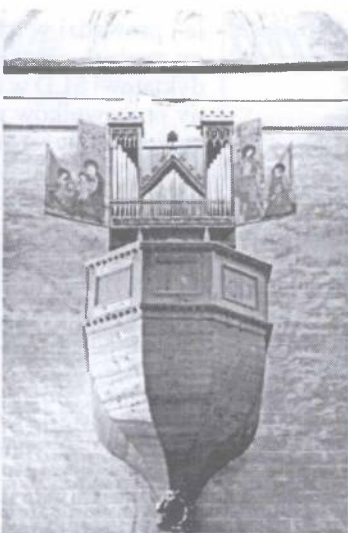
Stolicą kantonu Valais jest Sion, miasto dwóch wzgórz. Na jednym z nich, w zrujnowanym dziś Château de Tourbillon, mieszkał biskup, drugie zaś, Valère, zajmowała kapituła katedralna, skupiona wokół bazyliki z XI-XII w. (fot. obok). Skąd ten podział? Otóż, gdy sabaudzcy sojusznicy biskupa przeprowadzali swe wojska doliną Rodanu, zdarzało się, że żołnierze plądrowali okoliczne dobra, należące do kanoników... W XVIII w. zbudowano nową katedrę w centrum Sionu (fot. powyżej), dzięki czemu stał się on jedynym miastem w Szwajcarii, które może się pochwycić dwiema katolickimi katedrami. Jest także jedynym, w którym - we wspominanej bazylice - zachowała się jubé:



murowana przegroda z drzwiami wejściowymi, która niczym ikonostas w prawosławnych cerkwiach oddziela prezbiterium, zarezerwowane niegdyś dla kleru, od nawy, przeznaczonej dla ludu. W tej samej świątyni znajdują się organy zbudowane w latach 1390-1430 (fot.). Są one nadal używane, stanowiąc najstarsze grające organy na świecie. Początkowo posiadały jedynie oktawę krótką, lecz później poszerzono ich rejestr, aby można było grać na nich utwory barokowe. Od ponad 30 lat na tym właśnie instrumencie koncertują najlepsi organiści świata w ramach dorocznego festiwalu muzyki dawnej.

Sion więc słynie przede wszystkim z przeszłości. Za to w wioskach rozrzuconych po zboczach okolicznych gór, porośniętych od czasów rzymskich winnicami, można zupełnie niespodziewanie znaleźć przykłady bardzo nowoczesnej architektury. W Hérémence olbrzymi kościół parafialny przypomina konstrukcję z klocków lego, której nie powstydziliby się sam Le Corbusier, zaś w Mase, znajdującym się na przeciwnym zboczu tej samej doliny, do starego prezbiterium dobudowano okrągłą nawę z betonu i grubego szkła, przez którą, przy słonecznej pogodzie, widać okoliczne szczyty. Jednak znacznie większe wrażenie robią liczące nieraz po 300 lat drewniane domy na palach, wciąż wykorzystywane jako stodoły. Mase ma jeszcze jedną atrakcję: są nią zbudowane w latach 30. stacje Drogi krzyżowej (fot.) prowadzącej lasem do kapliczki na przełęczy Preylet. Przysypane śniegiem barwne malowidła, które pozwalają połączyć górska wspinaczkę z modlitwą, wpisują się w duchowy klimat tej ziemi, który świetnie oddaje powielana na pocztówkach „Modlitwa mieszkańca Valais”: „Panie, dzięki Ci, że dałeś nam tak piękną przyrodę. Zechciej obdarzyć nas zdrowiem - pełnym; pracą - wystarczającą, lecz nie za wiele; pomyślnością - bo jest nam potrzebna; szczęściem - jak winem, przez cały czas!”.

PAWEŁ BIELIŃSKI



Dokończenie ze str. 12

Polska - Francja - świat

Członkami komisji słownika w Akademii Francuskiej w ubiegłych wiekach były takie sławy, jak Boileau, Bossuet, Corneille, La Bruyère, La Fontaine, Voltaire, Marivaux, Hugo, Chateaubriand, Bergson, Valéry, Mauriac... W naszych czasach, należą do niej panie Hélène Carrère d'Encausse i Jacqueline de Romilly, Maurice Druon, Jean Bernard, Bertrand Poirot-Delpech, Pierre-Jean Rémy, Jean-François Deniau, Hector Bianciotti, Jean-François Revel. Podobnie jak trzy stulecia temu, komisja spotyka się raz w tygodniu, praktycznie przez cały rok, aby debatować nad najlepszym sposobem zdefiniowania tysięcy słów.

Reguły, jakich przestrzegają leksykolodzy Akademii są niezmiennie od stuleci: w słowniku nie uwzględnia się imion własnych, unika się definicji historycznych i encyklopedycznych, podaje się zwięzłą etymologię i rozróżnia się poziomy języka: klasyczny, literacki, popularny, potoczny, slangowy itp. Nie ma mowy o tym, by rezygnować ze słów, które w języku pojawiły się niedawno, o ile oczywiście codzienne użycie już je utrwaliło.

Autorom słownika przyświeca głębokie przekonanie, że język jest najlepszym narzędziem opisu świata, drogą do zrozumienia drugiego człowieka, darem, dzięki któremu możemy przeżyć kilka żywotów równocześnie i to w sposób ciekawszy i bardziej intensywny. Właśnie dzięki temu przekonaniu, skutecznie, choć bardzo wolno, kontynuują swą pracę.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

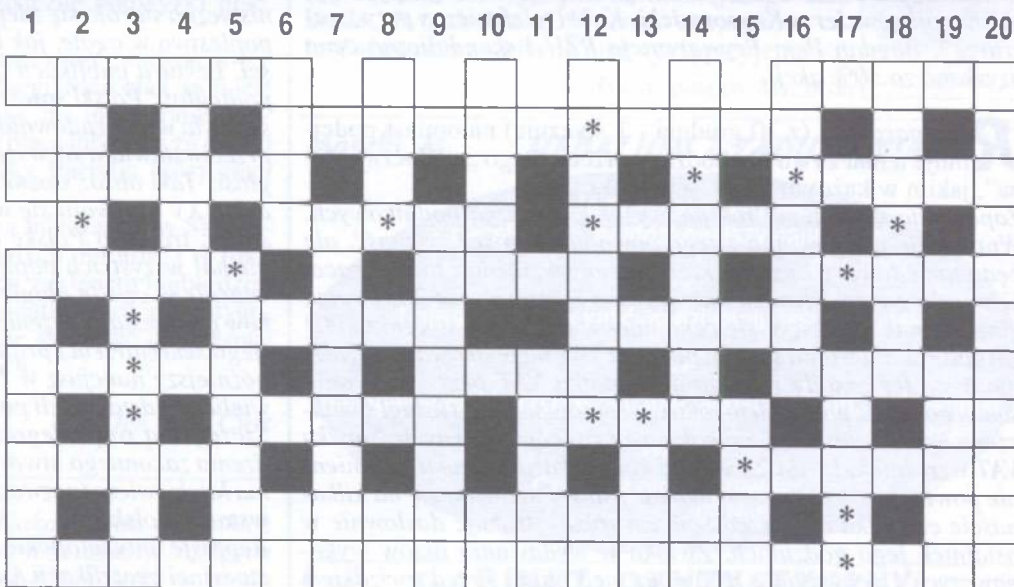
KRZYŻÓWKA Z PRZYSŁOWIEM

- PROPONUJE MARYLA DZIWNIEL

Poziomo: A-1. Wierzchołek góry; A-16. Staropolski wiosłowo-żaglowy statek rzeczny; B-6. „Podział” jaźni; C-1. Antonim pychy; C-16. Tło utworu literackiego; D-6. Odmiana komedii; D-12. Różga; E-1. Wiano; E-9. Futerał, kasetka, pudełko; E-16. nad Notecią - miasto w Kotlinie Toruńskiej; F-5. Wczesna pora dnia; F-12. Szybki taniec towarzyski pochodzenia brazylijskiego; G-1. Front twarzy; G-9. Zbocze góry; G-16. Istota, sedno, zawartość; H-5. Podstawa ożaglowania; H-11. Bernardyn z „Pana Tadeusza”; I-1. Szal lub krótka pelerynka z futra; I-15. Ubranie; J-5. Pracownik „informacyjny” prasy, radia, telewizji; K-1. Niematerialna „postać”; K-15. Zdobywca cudownej lampy z „Tysiąca i jednej nocy”.

Pionowo: 1-E. Codzienna modlitwa; 2-A. Szlachetny metal; 3-E. Budynek gospodarski; 4-A. Ogólnie o roślinach leczniczych; 5-E. Jednostka w systemie organizmów zwierzęcych, podtyp; 6-A. Ślepy przypadek; 7-D. Ustawowy, powszechny akt łaski; 8-A. Jęzor; 9-D. Przyrząd nawigacyjny; 10-A. Stworzony przez Pana Boga; 11-G. Wyuzdana, rozwiązała zabawę; 12-A. Fakt lub przedmiot postrzegania zmysłowego; 13-H. W rodzinie; 14-A. Nauka o budowie organizmu człowieka; 15-H. Zwierzę domowe; 16-A. Jednostka administracyjna w Kościele katolickim; 17-G. Witka; 18-A. Okulary bez uchwytów na uszy; 19-G. Niewidomy; 20-A. Jesień życia.

Litery z pól oznaczonych gwiazdką - czytane rzędami - utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (REDAKCJA)



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI (G.K. 36): „PAPIEŻ TYSIĄCLECIA”.

Poziomo: Karol, pacierz, rybka, Itaka, popyt, esaul, umiar, autor, ogień, getta, Soczi, nonet, kwarc, wiara, aceton, Etna, dźwig, słonko, wybory, zenit, kuria, rączka, ochota, rajca, tonik, żłobik, Leszno, hossza, ruada, krymka. **Pionowo:** przenosić, czyścić, objawienie, teolodzy, kapłaństwo, indyktor, reputacja, rewerenda, liturgia, egzarcha, magistrant, nuncjusz, patriarcha, strażnik, obchody, koksiak, zwierciadło.



o czym piszą inni w Polsce

Trwają konkursy, wybory najlepszego polityka roku i stulecia, nie brakuje w prasie futurologicznych wróżb z fusów, jaki będzie wiek XXI, a nawet jakie czeka nas tysiąclecie. Ekolodzy straszą, nie bez powodu, ociepleniem się klimatu w skali całego globu, a tymczasem meteorolodzy mają kłopoty z trafnym wytypowaniem pogody na dzień jutrzejszy, tyle się w ostatnich tygodniach w przyrodzie działo dziwnych rzeczy. „Nasz Dziennik” (z 30 grudnia - 1 stycznia) wraca w lapidarnej ankiecie do roku 2000, zadając pytania politykom różnych opcji.

1. Jakie było najważniejsze wydarzenie minionego roku? Wiesław Kaczmarek - SLD: Wybory prezydenckie i wygrana w I turze Aleksandra Kwaśniewskiego. Jerzy Kropiwnicki - ZChN: Pielgrzymka Jana Pawła II do Ziemi Świętej. Marian Piłka: Niewątpliwie wydarzeniem w negatywnym tego słowa znaczeniu było usankcjonowanie przez parlament Holandii eutanazji na życzenie oraz możliwości adopcji dzieci przez pary homoseksualne.

2. Jaki był największy sukces rządu?

Krzysztof Dzierżawski - ekspert Centrum im. Adama Smitha: Że jeszcze trwa. Bogdan Pęk - PSL: Najgorszy rząd III RP utrzymuje się najdłużej przy władzy. Jerzy Kropiwnicki: Skuteczne funkcjonowanie premiera i rządu pomimo braku większości w parlamencie.

3. Najlepszy polityk roku?

Arkadiusz Karbowski, konserwatysta, redaktor „Stańczyka”: Lech Kaczyński. Marian Piłka: Lech Kaczyński. Bogdan Pęk: Aleksander Kwaśniewski - głosami AWS przeformował Balcerowicza na prezesa NBP.

4. Największa porażka rządu?

Arkadiusz Karbowski: Brak pozytywnych efektów reformy służby zdrowia i jej fatalna realizacja. Krzysztof Dzierżawski: Bezrobocie. Jerzy Kropiwnicki: Pomyłka w obliczeniu formuły wynagrodzeń dla nauczycieli.

5. Największy skandal roku?

Arkadiusz Karbowski: Odkrycie i wydalenie z Polski grupy rosyjskich szpiegów. Jerzy Kropiwnicki: Kabel telefoniczny przy „gazurze”. Bogdan Pęk: Prywatyzacja PZU i skandaliczna cena uzyskana za 30% akcji.

Rzeczpospolita (z 30 grudnia - 1 stycznia) natomiast podejmuje temat żywo obchodzący przeciętnego „zjadacza chleba”, jakim w każdym kraju są podatki:

Zapowiada się kolejny rok podwyżek z przyczyn podatkowych. Wprawdzie nie powinna z tego powodu podrożeć żywność, ale będą takie towary i usługi, których ceny wzrosną i to znacząco. Generalnie ceny żywności nie powinny wzrosnąć w 2001 roku, może jednak zwiększyć się cena mleka, gdyż od 1 stycznia 2001 zostanie podniesiona stawka podatku VAT na opakowanie. Zmieniają się też zasady rozliczania podatku VAT przy kupowaniu samochodów. Z początkiem roku więcej zapłacimy za usługi świadczone przez notariuszy, adwokatów i radców prawnych: stawka VAT wzrośnie od 7 do 22%. Pod koniec każdego roku niezmiennie powtarza się ten sam schemat: ustawy uchwalą się na kilkanaście czy kilka dni przed końcem roku i drukuje dosłownie w ostatnich jego godzinach. Zwłoka w wydawaniu aktów wykonawczych i uchwalanie ustaw na pięć minut przed gwizdkiem stało się chroniczną przypadłością naszych prawodawców, praktykowaną od wielu długich lat, bez względu na to, kto sprawuje rządy i jakie partie tworzą parlamentarną większość.

Koniec roku starego i początek nowego przyniósł kryzys polityczny w Czechach, w związku z upolitycznieniem i upartyjnieniem praskiej telewizji publicznej. Niezależni publicyści polscy zachęcają dziennikarzy telewizji publicznej w Polsce, aby poszli wzorem braci czeskich. Wszak upartyjnianie warszawskiej telewizji przez ludzi Kwaśniewskiego i Millera, z odpowiednim współudziałem bratniej PSL, jest tajemnicą poliszynela i prowadzi w istocie do tego, że najsilniejszy ośrodek medialny znalazł się w rękach jednej opcji. Apele o bunt przeciwko dyktatowi SLD w telewizji napotyka jednak na milczenie ze strony pracowników polskiej telewizji. Na tym przykładzie widać, że Polacy nie są tacy odważni, jak o sobie mówią, zaś Czesi nie należą wcale do tych, którzy chowają uszy po sobie. W każdym razie uwaga ta z pewnością dotyczy tych, którzy uważają się za „czwartą władzę”. Co to za kraj, Polska? - zapytuje felietonista „Plusa-Minusa” (dodatek do „Rzeczpospolitej” nr 303):

Czy można go już dowolnie zbajtlować telewizyjną grą pozorów? Ludzie SLD wręcz już poculi się zwycięzcami; demonstrują pewność siebie rządu, nie opozycji. Leszek Miller cytuje diagnozę prof. Kieżuna o przerostach administracyjnych (objawiający władzę, będzie z tą diagnozą redukował nadmiar etatów - ludzi AWS). Co z mądrością SLD? Nic nowego. Dziś partia-dziedziczka to w 90% były aparat władzy, wyższa warstwa średnia, „lewica” majątna i urządzona. Ale gra, jak dawne historyczne partie komunistyczne, na destabilizację państwa. Górnikami i pielęgniarkami; kim i czym się da. Niczego nie proponuje. Ani programu, ani dyskursu ustrojowego. Jakby to nie było i jej państwo, lecz państwo cudze, jakiegoś narodu frajerów.

Dopowiedzmy: telewizja publiczna podtrzymuje i pogłębia choroby stan rzeczy. Telewizja publiczna działa na rękę opcji, która działa na szkodę państwa. Koło się zamyka. Społeczeństwo bowiem to, co widzi i słyszy w TV uważa za rzeczywistość, za „prawdę”. Gdy przychodzi do podjęcia decyzji wyborczej, podejmuje ją, będąc społeczeństwem „zbajtlowanym”, ogłupiałym, odpmiotowionym.

Sięgnijmy jeszcze po „Gazetę Polską” (z 27 grudnia 2000). Znajdziemy w niej, jakże bogaty w faktografię i argumentację, esej znanego historyka Zdzisława Szpakowskiego o związkach papieża Piusa IX z Polską.

W komentarzach nawet polskich mediów i prasy katolickiej tylko zdawkowo stwierdzono (przy okazji beatyfikacji), że Pius IX był „przyjacielem Polski”. Tymczasem w całym okresie niewoli narodowej i walk o niepodległość Polski Pius IX był tym Papieżem, który najbardziej serdecznie sprzyjał Polsce i narodowi polskiemu. Historia stosunków Stolicy Apostolskiej wobec Polski w okresie rozbiorów jest mało znana. W PRL-u propaganda komunistyczna starała się zdeprecjonować stosunek do Polski zarówno papieżstwa w ogóle, jak i poszczególnych papieży w szczególności. Lektura publikacji dotyczących okresu walk o całość i niepodległość Polski sprowadza się do wniosku, że Stolica Apostolska była wręcz zadowolona z rozbiorów, aprobowała te rozbiory i przeciwstawiała się wszelkim próbom walki Polaków o niepodległość. Taki obraz stosunku papieża - od Klemensa XIV do Benedykta XV - utrwał się wśród wielu współczesnych. W rzeczywistości, troska o Polskę i Polaków jest obecna w pontyfikatach niemal wszystkich papieży tego okresu. Najbardziej wyraziście właśnie w czasie długiego pontyfikatu Piusa IX. Wielu historyków podkreśla znaczenie licznych kontaktów Papieża z Polakami (jego sekretarzem i pralatem domowym był Włodzimierz Czacki, późniejszy nuncjusz w Paryżu i kardynał). Papież poznał także wielu przedstawicieli polskich elit intelektualnych i politycznych. Szczególną rolę odegrali księża zmartwychwstańcy ze zgromadzenia zakonnego utworzonego w 1842 r. m.in. z inicjatywy Adama Mickiewicza (nazwa zgromadzenia symbolizowała zmartwychwstanie Polski).

Represje antykatolickie (ze strony Rosji) skłoniły go do manifestacyjnej beatyfikacji Andrzeja Boboli (24 czerwca 1853 r.) jezuitę, propagatora Unii, zamordowanego przez Kozaków w 1657 r. Prześladowania Kościoła i narodu polskiego nasiliły się także w pozostałych państwach zaborczych. Tu też Pius IX nie był obojętny. W 1847 r. wyraził oburzenie wobec ambasadora Austrii po zajęciu Krakowa przez wojska austriackie i włączeniu Rzeczpospolitej Krakowskiej do Galicji. W 1862 r. ustanowił biskupstwo krakowskie jako bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej - co miało istotne znaczenie dla dzieł kościelnych Krakowa. Jeszcze bardziej znaczące wydarzenie nastąpiło w zaborze pruskim. W maju 1862 r. arcybiskup metropolita gnieźnieńsko-poznański Leon Przyłuski, który przybył do Rzymu na beatyfikację →→→



Polacy na Zachodzie

FRANCUSKIE SERY Z SIEMIATYCZ

Lactalis to duża francuska firma zajmująca się przetwórstwem mlecznym. Jej siedziba znajduje się w Laval w departamencie Mayenne (zachodnia Francja).

Lactalis zatrudnia 15 tys ludzi. Ma zakłady w kilku krajach świata. Jego obroty roczne wynoszą 31,5 miliarda franków. Od 1996 roku firma obecna jest też na rynku polskim. Cztery lata temu Lactalis kupił mleczarnię w Siemiatyczach, zatrudniającą 230 osób, produkującą twarde ser typu gouda. Interes nie szedł najlepiej i amerykański właściciel mleczarni chciał się jak najszybciej jej pozbyć. Zakład przejęli Francuzi, postanawiając zasadniczo zmienić charakter produkcji.

Początki były bardzo trudne - wspomina 45-letni Jaen-Marie Ceruffi. Trzeba było zapewnić odpowiednią jakość mleka, zmieniając m.in. technikę skupu, przeszkolić załogę i znacznie podnieść wydajność pracy. Ludzie nie byli przyzwyczajeni do szybkiej i dobrej produkcji. Istniała też bariera językowa. Jean-Marie Ceruffi, przybywając do Siemiatycz umiał powiedzieć po polsku tylko „dzień dobry”. W ciągu trzech tygodni znaleziono tłumacza i od tego czasu można mówić o „francuskiej rewolucji” w Siemiatyczach, w których bezrobocie sięga 30%. Francuzi nie tylko uratowali mleczarnię, ale ją rozbudowali, inwestując 110 mln franków. Wszystkie ważne decyzje są uzgadnianie ze związkową organizacją „Solidarności”, do której należy 100% załogi. Na początku francuska dyrekcja musiała się przyzwyczaić do tak dużej roli związku zawodowego w zakładzie pracy. Teraz obie strony zawsze znajdują porozumienie.

Obecnie mleczarnia w Siemiatyczach produkuje pod marką „President”: camembert, rondel, emmental, mozzarella. Sery są sprzedawane w mniejszych opakowaniach niż we Francji, bardziej dostosowane do budżetów polskich konsumentów. Mimo, że są stosunkowo drogie (120 g camembert kosztuje 4,5 franka) znajdują wielu amatorów. Pozwoliło to Lactalisowi na opanowanie 5% polskiego rynku mleczarskiego i znaczne podwyżki płac. Średnia płaca wynosi tu 4000 zł.

Mleczarnia ma duże rezerwy produkcyjne i może podwoić swoją produkcję. Zdaniem dyrektora generalnego Marcela Urion jest to możliwe. Lokalni konkurenci Lactalisa nie mają dobrej opinii wśród producentów mleka. Często nie płacą lub płacą za mleko z dużymi opóźnieniami. Rolnicy wolą więc Lactalis, który płaci regularnie.

Po czterech latach działalności francuska mleczarnia w Siemiatyczach ma 100 milionów franków rocznych obrotów i w roku 2001 stanie się rentowna. W regionie jest zakładem najbardziej nowoczesnym w swojej branży. Bez dodatkowych inwestycji, podnosząc wydajność pracy jest w stanie stworzyć dodatkowe miejsca pracy, tak cenne w Siemiatyczach.

OPR. F. L.ĆWIK

→ → męczenników japońskich, wystąpił jako prymas wszystkich ziem polskich i za takiego został przez Papieża uznany. Następca Leona Przyłuskiego, Mieczysław Halka-Ledóchowski za zgodą Piusa IX zasiadł na Soborze Watykańskim I wśród prymasów reprezentujących niepodległe państwa i podpisał akta soborowe jako „Prymas Polski”.

Do tej obfitej i tylko fragmentarycznie zacytowanej argumentacji, dodajmy słowo komentarza, dotyczącego wręcz wrogiej reakcji, po beatyfikacji Piusa IX przez Jana Pawła II, ze strony krajowej prasy lewicowej. Znowu podały sobie ręce z drugiej strony - pisma komunistyczne z „Trybuną” na czele, z drugiej - pisma takie, jak „Gazeta Wyborcza”. Ten w istocie antypolski i antypapieski sojusz mówi za siebie.

PRASOZNAWCA

Dokończenie ze str. 9

POLSKA, FRANCJA, BAROK

Związany z dworem królewskim i z jezuitami, Campra chętnie wprowadzał różne śmiałe nowości harmoniczne; jest autorem olbrzymiej ilości kompozycji. Żył, co było wówczas rzadkością, 84 lata, doszedł do sławy i majątku, ale zmarł w biedzie. Pozostawił nam utwory religijne i świeckie, wśród tych ostatnich wiele oper, często określonych jako tragedie liryczne, np. „Ifigenię w Taurydzie” lub „Tankreda”. Dochodzą do tego opery-balety, takie jak: „Święta wenecka” czy „Tryumf szaleństwa”, a także balety, takie jak „Karnawał wenecki”.

Zajmijmy się bliżej, niedawno wystawionym „Tankredem”, określonym tym razem jako „tragedia-balet”. Jest on bowiem świetnym przykładem spotkania polsko-francusko-barokowego.

W Warszawie działa znakomita Opera Kameralna, dla której wystawienie „Tankreda” stało się okazją odniesienia kolejnego sukcesu. W Tourcoing, na samej północy Francji, istnieje Studium Operowe (Atelier Lyrique), którym od wielu lat z wielkim powodzeniem kieruje dobrze znany we Francji (a i poza jej granicami) specjalista od muzyki barokowej Jan Kludiusz Malgoire. Z połączenia wiedzy i sztuki Malgoire’a i warszawskiej Opery zrodziło się bardzo udane przedstawienie „Tankreda” - najpierw w Warszawie, a potem w Tourcoing. Wiele komplementów należy się mistrzowi Malgoire: jako dyrygent dał on dziełu pierwszorzędą oprawę muzyczną, do której doszedł piękny styl zespołu baletowego „Ardente Sole”, którym kieruje polska artystka Romana Agnel. Wypada podkreślić, że zasługą dyrygenta i baletu jest także możliwość powstania pięknej i skutecznej inscenizacji, wzbogaconej świetnie pomyślanymi kostiumami J. Lautem i F. Tournafond.

Na koniec - czyż mógłbym zapomnieć o orkiestrze i o śpiewakach? Naturalnie mowy nie ma o skąpieniu pochwał prawdziwie barokowej orkiestrze i licznym solistom występującym w dość zawiśniętym (jak zwykle w operach barokowych) librecie dzieła. Aspekt wokalny „Tankreda” stał na równie wysokim poziomie scenicznym i stylowym, co aspekt instrumentalny. Grzegorz Żychowicz miał nieco trudności z najniższymi nutami, a Sławomir Jurczak nie wyglądał na niezwyklego Tankredę, ale to drobiazgi. Wyznam otwarcie, że całość spektaklu zrobiła mi niezwykle przyjemność.

JAN STANISŁAW MYCIŃSKI



Maszkę M. ... MEDALION Z ZADUMANIAMI

Czas to najlepsza cenzura,
a cierpliwość - najdoskonalszy nauczyciel.
(F. Chopin)

Najważniejszy w każdym działaniu jest początek.
(Platon)

Nielegalne zyski przynoszą nagle radości i długotrwałe smutki.
(Antyfanasy)

Czas jest ojcem prawdy.
(F. Rabelais)

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

CHERCHE:

* LIVREUR (Permis PL). Livraison chez particulier.
GAZ. BOIS. CHARBON. REGION PARISIENNE.
TEL. 01 48 66 60 89.

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
- tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.



Polacy na Zachodzie

KONKURS POLSKIEJ PIOSENKI

Dnia 18 listopada 2000 r. już po raz drugi, w milej i rodzinnej atmosferze, odbył się w Paryżu, w sali Espace ABC, Konkurs Polskiej Piosenki (o tematyce religijnej, patriotycznej i rodzinnej), zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Rodziny. Uroczystość zaszczyliły swą obecnością ważne osobistości życia polonijnego, które też z oddaniem uczestniczyły w pracach jury: konsul Rzeczypospolitej Polskiej - Elżbieta Salamon, dr Iwona Pugacewicz - dyrektor Szkoły Polskiej w Paryżu, Zofia Toriel - dyrektor zespołu pieśni i tańca „Polonez”, uczestniczka jury międzynarodowych festiwali folklorystycznych, ks. Tadeusz Domżał - redaktor z „Głosu Katolickiego” i reprezentant Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Marian Blicharz - muzyk, kompozytor, dyrygent chóru „Piast”, Andrzej Szadkowski - śpiewak operowy, Tadeusz Prokop - muzyk, organista, bas w chórze. Do grona jury dołączyły także laureatki Grand Prix ubiegłorocznego konkursu: Aldona Nowowiejska i Magdalena Lipski, a z ramienia organizatora w pracach jury uczestniczyła Veronique Fischer.

Pani konsul E. Salamon w słowie skierowanym do obecnych wyraziła radość ze zgromadzenia przyjaciół polskiej piosenki. Przypomniała, że dobrze jest śpiewem chwalić Boga, Ojczyznę, ukazywać miłość do drugiego człowieka oraz zapewniła, że „wszyscy jesteśmy zwycięzcami, bo jesteśmy razem”.

Część konkursową poprzedził występ laureatów ubiegłorocznego konkursu - zdobywców Grand Prix: Magdaleny Lipski w kategorii dzieci i młodzieży oraz Aldony Nowowiejskiej z L. Bertino i J. B. Malezieux w kategorii dorosłych. Przy zapelnionej sali odważni soliści, przedstawiani przez współpracującą z telewizją francuską Colette Bartocchi oraz Henryka Szmarowskiego, zaprezentowali 19 piosenek konkursowych. W czasie przerwy jury udało się na długą debatę, zaś wszyscy skierowali się do sal restauracyjnych, aby skorzystać z bufetu, odświeżyć stare i nawiązać nowe znajomości.

W drugiej części wieczoru jury ogłosiło wyniki swoich burzliwych obrad. W kategorii dzieci i młodzieży nagrodę główną, Grand Prix, otrzymała 15-letnia Dagmara Nowak za pięknie wyśpiewany przywłaśnym akompaniamentem gitary utwór „A ja śpiewać nie przestane”. Dwie nagrody pierwsze przyznano: Monice Sikora, har-



cerce ze szkoły polskiej w Paryżu, za wykonanie (z akompaniamentem O. Schneidera) piosenki „Dym z jałowowca”, oraz rodzeństwu Tofil: Katarzynie, Stanisławowi i Krzysiovi, którzy - ubrani w ludowe stroje - poprzez utwór „To piękny kraj” przenieśli wszystkich do Polski. Akompaniował im tata, Kazimierz Tofil. Specjalne wyróżnienie otrzymała 11-letnia Izabela Gwóźdź za zaprezentowany w towarzystwie taty na gitarze utwór E. Stachury „Prefacja”. Nagrody odebrali również: Diana i Bruno Dudek oraz Klaudia i Kuba Sławek - starannie przygotowane przez akompaniatkę M. Dudek rodzeństwo w wieku 4-7 lat, które przekonało wszystkich, że człowiek - ten Boży cud - może i powinien pokochać świat; Julian Roszak - za piosenkę o katechetach i dziecięcych serduszkach, wyśpiewaną z akompaniamentem M. Basset; oraz dzieci w wieku od 3 do 8 lat z grupy katechetycznej przy nowej paryskiej parafii pw. Miłosierdzia Bożego: Laura Basset, Ania Szmarowska, Darek Jandziński i Szymon Nastula. Otuchy dodawał im obecny na sali proboszcz, ks. Stanisław Jemioło, zaś śpiewem „Kto stworzył” pokierowała pani organistka M. Basset.

Przyznawanie nagród wykonawcom w kategorii dorosłych jury rozpoczęło od niezwykłego wyróżnienia. Po raz pierwszy ufundowaną specjalną nagrodę jury przyznano 91-letniej poetce i kompozytorce Pani Natali Monart-Michalskiej za wspaniałe wykonanie własnego utworu „Mój cały świat”, poświęconego pamięci swego jedynego syna, zmarłego w 1951 r. w wieku 10 lat. Stwierdzono przy tym, że Pani Michalska jest poza oceną konkursu, gdyż jej występ był na najwyższym poziomie artystycznym i uczuciowym. Wszyscy z wielką radością dziękowali dostojnej jubilatce za chwilę wzruszeń, jakich dostarczyła. Grand Prix w kategorii dorosłych odebrała w tym roku Agnieszka za

profesjonalne przygotowanie i wspaniałą interpretację piosenki „Wiem najlepiej”, której słowa są dziełem słynnego Bogdana Olewicz. Muzykę skomponował i towarzyszył solistce na gitarze Dariusz Eksanow. Trzy pierwsze nagrody przyznano: Andrzejowi Raniszewskiemu za niezrów-



nane wykonanie piosenki „Pytasz mnie” przy akompaniamentcie Witolda Wolańskiego; Małgorzacie Nakoniecznej za oczarowanie pięknym głosem i zaśpiewanie „Za 10 lat” w towarzystwie W. Wolańskiego na pianinie oraz Annie Made-



rak za pełną ekspresję interpretację utworu „Czerwone maki na Monte Cassino” (akompaniował również W. Wolański). Ponadto trzema wyróżnieniami uhonorowani zostali: 83-letni Pan Antoni Żukowski, który wzruszył wszystkich swoim wspaniałym głosem; małżeństwo Beata i Andrzej Gwóźdź za staranne przygotowanie i wykonanie, a także zespół P.A.S.A. w składzie: Andrzej Jasina (organy, śpiew), Stanisław Zięba (gitara, śpiew), Adam Kuchta (perkusja), Piotr

Solarz (saksofon); jury doceniło ich wspólną pracę i dorobek artystyczny. Nagrody otrzymali również: Marian Baran, Stanisław Zięba, Barbara Wiśniewska i Helena Skrzypek oraz Joanna Jurek.

Tak jak w roku ubiegłym, wszyscy śpiewający otrzymali od organizatora Konkursu piękne trofea, a także nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów: stowarzyszenie „Concorde”, sklep z zabawkami „Pintel Jouets” (Nation) i księgarnię polską w Paryżu. Firmie „Copernic” natomiast można zawdzięczać „reklamę” konkursu: ogłoszenia, afisze i karnety wstępu.

Treści zawarte w propozycjach tegorocznych solistów dały wszystkim obecnym okazję do postawienia sobie pytań o kształt miłości, wartości, przeszłości życia i śmieci, rolę tęsknoty, radości i nadziei.

Publiczność miała również okazję do wejścia w inny polski nastrój, a to dzięki niespodziewanej nawet dla organizatorów decyzji ks. Tadeusza Domżała, który po słowach: „Nie mam instrumentu, ale bym coś zaśpiewał...” otrzymał gitarę i rozpoczął (ku zadowoleniu wszystkich) własny recital... o nadziei. Bawiono się świetnie, gdyż w tekstach o pouczających reklamach telewizyjnych, o „małym fiacie” i innych ks. Tadeusz zawarł dużą porcję polskiego humoru. Ten nastrój został podtrzymany przez występ zespołu P.A.S.A., który wykonując gościnnie kilka ciekawych utworów porwał wszystkich do zabawy tańecznej.

Na zakończenie stowarzyszenie „Les Amis de la Famille 1999” podziękowało uczestnikom tego pełnego emocji i radości spotkania, a szczególnie tym, którzy w różny sposób przyczynili się do uświetnienia wieczoru, oraz zaprosiło na następny konkurs, przewidziany na sobotę 17 listopada 2001 r. (informacje: tel. 01.48.05.97.44). Do zobaczenia!

KATARZYNA R. - KRONIKARZ
FOT. - M. DUDEK

Dzięki życzliwości ks. J. Musiała, proboszcza parafii św. Genowefy (w XVI dzielnicy Paryża, M^o Exelmans), będzie można usłyszeć piosenki konkursowe i zobaczyć ich wykonawców w czasie Koncertu Laureatów w kościele, w niedzielę, 25 lutego 2001 r. po Mszy św. o godz. 11³⁰. Zapraszamy!

DWIE WYSTAWY W ROUBAIX

W sobotę, 2 grudnia, w Domu Polskim w Roubaix, w obecności przedstawicieli lokalnej francuskiej prasy, merów miast Roubaix i Wattrelos oraz polskiego Konsula generalnego w Lille została otwarta wystawa na temat miasta Krakowa. Około tysiąca dokumentów, fotografii i komentarzy przedstawiło zwiedzającym Kraków, jedną ze stolic kulturalnych świata w roku 2000, objętą ochroną UNESCO jako dziedzictwo kulturalne ludzkości.

Powodzenie wystawy, która miała trwać do 6 grudnia, spowodowało jej przedłużenie do 15 grudnia.

W sobotę, 16 grudnia, w tym samym salonie Domu Polskiego, została otwarta ekspozycja upamiętniająca 80. rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Bezinteresownym autorem obu wystaw i przewodnikiem w czasie ich trwania był Edward Kozik, jeden z bardziej aktywnych działaczy Amitiés franco-polonaises.

JEDNA Z OBECNYCH

NAD GROBEM MIŁOSZA MAGINA

2 grudnia 2000 r. przy grobowcu Miłosza Magina na cmentarzu Père Lachaise zostały odprawione modlitwy przez jego rodzinę i przyjaciół.

Śp. Miłosz Magin był wspaniałym pianistą. Spoczywa tuż obok Chopina. Razem są świadkami, że muzyka polska jest nieśmiertelna, odważna i dzielna. Kruszy ona serca nawet odwiecznych naszych wrogów, wzbija się w niebiosa jak orzeł, wyżej i wyżej... Godło naszego narodu...

*Drogi Panie Miłoszu!
Gdyby tam, w niebie,
chęć do grania Ciebie wzięła,
zagraj Bogu i aniołom
„Jeszcze Polska nie zginęła”.*

Ks. ROMAN PODHORECKI

IX MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY IM. MIŁOSZA MAGINA 15-20 MARCA 2001

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Miłosza Magina, zorganizowany w 1985 roku przez samego Magina (1929-1999), odbędzie się po raz dziewiąty w dniach od 15 do 20 marca 2001 r. w Paryżu w następujących salach: CEEA Pianos Yamaha (17, rue Dumont d'Urville, 75016 Paris), Instytut Polski w Paryżu (31, rue Jean Goujon, 75008 Paris), Maison de l'UNESCO (koncert laureatów; 7, Place de Fontenoy 75007 Paris).

Nowością tego konkursu jest fakt, że jest on otwarty dla pianistów wszystkich narodowości i bez ograniczenia wieku. Obejmuje 3 poziomy artystyczne: 1. początkujący, 2. wyższy (dla zaawansowanych), 3. dla artystów koncertujących.

W 1999 r. w VIII Konkursie uczestniczyło 95 kandydatów z 16 krajów. Laureaci poprzednich konkursów występują dziś na wszystkich kontynentach. Koncertują w radio i telewizji, nagrywają płyty, zwłaszcza z muzyką polską. Magdalena Adamek, Polka, druga nagroda w Konkursie Miłosza Magina w 1997 r. i Maszko Ezaki z Japonii, pierwsza nagroda w Konkursie Miłosza Magina w 1995 r., nagrali płyty kompaktowe wyłącznie z utworami na fortepian Miłosza Magina. Polskie nagrania wznowiły płytę kompaktową z muzyką na fortepian i orkiestrę Miłosza Magina. Na początek 2001 r. jest przewidziane wydanie przez Polskie Nagrania I Koncertu Chopina i III Sonaty Miłosza Magina w jego wykonaniu. Natomiast firma płytowa Universal wydała komplet dzieł Chopina w pięciu albumach po dwie płyty kompaktowe w wykonaniu Miłosza Magina.

Członkami Jury Konkursu 2001 r. będą wybitni pianiści i profesorowie, m.in. Youri Bukov, Yves Henry i Janusz Olejniczak, który wystąpi z recitalem na otwarcie Konkursu w czwartek, 15 marca, o godz. 20³⁰ w Instytucie Polskim w Paryżu.

Konkurs odbywa się pod patronatem francuskiego Ministerstwa Kultury i Frankofonii, a korzysta także z poparcia Polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki, Międzynarodowego Funduszu UNESCO dla Promocji Kultury, Instytutów Polskich w Paryżu i w Berlinie, Towarzystw Chopina w Warszawie i Paryżu, Biblioteki Polskiej w Paryżu, Polskiej Akademii Nauk w Paryżu. Fundatorką I nagrody Konkursu jest Barbara Piasecka-Johnson. Komitet organizacyjny konkursu z wdzięcznością przyjmie nagrody ufundowane dla laureatów przez osoby prywatne, przedsiębiorstwa lub instytucje.

Miłosz Magin, założyciel Konkursu i przewodniczący Stowarzyszenia „Les Amis de la Musique Polonaise” zmarł przedwcześnie 4 marca 1999 r. Wierni jego pamięci i chęci rozpowszechniania znajomości muzyki polskiej, a także w dowód uznania dla muzyki francuskiej, p. Idalia Magin i Stowarzyszenie „Les Amis de la Musique Polonaise” proponują nowym pokoleniom artystów spotkanie na IX Konkursie Pianistycznym im. Miłosza Magina, ażeby wspólnie przeżywać urok muzyki i emocje pod przychylnym spojrzeniem naszego nieodżałowanego Mistrza.

ZA KOMITET ORGANIZACYJNY
JAN KUKURYKA



PRZ. GROBEM M. MAGINA Ks. INF. W. KIEDROWSKI



Polacy na Zachodzie

ODPUST PARAFIALNY

W ramach Roku Jubileuszowego nasza wspólnota z Argenteuil i z Sartrouville (region paryski) przeżywała w sposób uroczysty, 19 listopada 2000, odpust parafialny z okazji wspomnienia liturgicznego Matki Bożej Ostrobramskiej - Matki Miłosierdzia.

Uroczystości w kaplicy polskiej w Argenteuil przewodniczył ks. prał. Stanisław Jeż, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, wraz z ks. proboszczem Janem Ciało.

W procesji rozpoczynającej Mszę św. ks. Rektor przyniósł do ołtarza Pismo Święte - znak obecności Boga wśród nas.



Dzieci z naszej wspólnoty powitały ks. Rektora, życząc mu mocy Ducha Świętego w przewodzeniu i w posłudze wszystkim wspólnotom polskim we Francji. Również ks. Proboszcz w imieniu całej wspólnoty powitał naszego gościa.

W liturgii wzięły udział nasze lektorki: Ania, Magda i Kaśka. Psalm zaśpiewały: Cristelle, Ania i Adriana. W czasie przygotowania darów, śpiewały wyżej wymienione dziewczynki przy akompaniamencie muzycznym: Carine, Nicolas i Marie-Claire.

W kazaniu ks. Rektor nawiązał do bogatej historii naszego narodu, w której szczególne miejsce zajmuje nasza Wspomożicielka i Patronka - Matka Jezusa. Wspomagała ona w przetrwaniu narodu polskiego w walce o niepodległość i tożsamość narodową. Dzięki Jej wstawiennictwu, naród nasz uchronił się od totalnej zagłady, przetrwał w dziejach najtrudniejszy okres i trwa w wierności Bogu i Maryi.

W dalszej części ks. Rektor mówił o roli i znaczeniu Pisma Świętego w naszym życiu. *Księga Ewangelii, jest święta, gdyż kryje w sobie nie tylko naukę Jezusa, lecz także jest znakiem Jego obecności wśród nas. Dlatego pragniemy dzisiaj uczcić tę Świętą Księgę, aby w ten sposób wyznać wiarę, że Pismo Święte jest słowem Boga i przyjmując je na nowo jako przewodnik po drogach naszego życia.*

Następnie, po homitii, odbyło się uroczyste wręczenie egzemplarzy Ewangelii wg św. Łuka-



sza wszystkim obecnym na Mszy św.

W imieniu zgromadzonych, jedna z uczestniczek odczytała wspólne zobowiązanie: „Wierząc, że Biblia zawiera słowo Boga, a więc jest Świętą Księgą, chcę:

- czytać słowo Boże, rozważać je i starać się według niego żyć;
- okazywać szacunek Księdze Pisma Świętego przez umieszczanie jej na wyróżnionym miejscu, ucałowaniu, troskę o to, aby na niej nie kłaść żadnych przedmiotów ani książek oraz poprzez inne znaki czci;

- pomagać innym w czytaniu słowa Bożego i wprowadzaniu go w czyn” (program duszpasterski na rok 2001).

Po Komunii św. jako dziękczynienie Bogu za otrzymane łaski i szczególną opiekę Matki Najświętszej dzieci: Cristelle, Ania, Adriana i Mateusz recytowały wiersze.

Należy zaznaczyć, że uroczystość uświetniły pocztą sztandarowe organizacji polskich z Argenteuil, młodzież z zespołu „WICI” w strojach ludowych, a także gra organisty Fryderyka.

Nasze spotkanie zakończyło się adoracją Najświętszego Sakramentu, podczas której zawierzaliśmy nas samych, nasze rodzi-



ny, dzieci i młodzież Matce Najświętszej na nowe tysiąclecie. Po Mszy św. udaliśmy się na wspólne spotkanie do sali parafialnej przy naszym kościele. Liczny udział rodaków potwierdza potrzebę wspólnego spotykania się i przeżywania naszej wiary we wspólnocie Kościoła, którą tworzymy z dala od Ojczyzny. Polecając się w opiekę Patronce naszej kaplicy - Maryi Ostrobramskiej, chcemy z wiarą, nadzieją i miłością wejść w trzecie tysiąclecie.

KATARZYNA

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mr Wiktor Kurek	425 Frs
Mme Thérèse Makosz	400 Frs
Mr Edmund Makowski	400 Frs
Mr François Marcinek	425 Frs
Mr René Noiret	400 Frs
Mme et Mr E. i J. Ostrowski	400 Frs
Ks. Wojciech Plewczyński	400 Frs
Mr Paweł Porembski	500 Frs
Mr Marion Rojewski	400 Frs
Mme Alicja Rospin	400 Frs
Mme Stanisława Sikorska	500 Frs
Mlle Krystyna Twardowska	200 Frs
Mme Genowefa Wischik	400 Frs
Mr Andrzej Załuski	400 Frs
Mme Hélène Baran	400 Frs
Mme Aniela Fedorowicz	400 Frs

Wszystkim, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. Redakcja

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Stanisław Kata - Orléans	600Frs
Mme Zofia Wasik - Paris	1000Frs
Mr Stanisław Bartnik - Unieux	550Frs
Mr Tadeusz Polak - Le Havre	400Frs
Mme Maria Kuchnia - Le Havre	400Frs
Ks. Tadeusz Hońko - Lyon	653Frs
Mr et Mme M. et W. Owczarek - Lens	200Frs
Ks. Bolesław Krachulec - Bethune	1245Frs
Ks. Jan Domański - Calonne Ricouart	1420Frs
Mr et Mme Szczerba - Sartrouville	300Frs

OFIARODAWCOM SKŁADAMY SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

TV POLONIA

OD 15 DO 21 STYCZNIA 2001

PONIEDZIAŁEK 15.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Madonny na lwach - reportaż 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Ala i As - dla dzieci 9²⁵ Fraglesy - serial 9⁵⁰ Kobieta samotna - film fab. 11³⁰ Ballada o Janku Siegiedzie - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Markusz, Markusz - benefis 13⁰⁰ Klan - telenowela 13²⁰ Ziemia od innych droższa - teleturniej 14¹⁰ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 14⁴⁰ Mówi się... - poradnik 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Ludzie listy piszą 15³⁵ Rozmowa dnia 16²⁵ Duch Dżezewa - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18³⁵ Klan - serial 18⁵⁵ Telezakupy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Do widzenia, do jutra - film fab. 21²⁵ I wszystko się może zdarzyć - koncert Anity Lipnickiej 22⁰⁰ Program publicystyczny 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Podróż sentymentalna - film dok. 23⁴⁵ W hołdzie Tansmanowi 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Ludzie listy piszą 1²⁰ Przygody Kota Filemona - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Do widzenia, do jutra - film fab. 4⁰⁰ I wszystko się może zdarzyć - koncert 4³⁵ Program publicystyczny 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Duch Dżezewa - film dok.

WTOREK 16.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Chłopcy Podhalanie - film dok. 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 9⁰⁰ Papierowy teatrzyk - dla dzieci 9¹⁰ Wszystko gra - dla dzieci 9²⁵ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 10⁰⁰ Do widzenia, do jutra - film fab. 11³⁰ Program publicystyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sportowy tydzień 13⁰⁰ Klan - telenowela 13³⁰ Podróż sentymentalna - film dok. 14¹⁵ Księga Tatr najnowsza - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 15³⁰ Salon Lwowski - „Czasowo mieszkam w Warszawie” 15⁴⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁵ Ballada o Janku Siegiedzie - reportaż 16²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17³⁵ Żegnaj Rockefeller - serial 18⁰⁰ Program krajoznawczy 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Trzy młyny - serial 21⁰⁰ Program publicystyczny 21⁴⁰ Sonety Williama Shakespeare'a śpiewa Stanisław Sojka 22²⁰ Teledyski na życzenie 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum - program publicystyczny 23⁴⁵ Okna - Bez domu - program 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2²⁵ Trzy młyny - serial 3³⁰ Program publicystyczny 4¹⁵ Program rozrywkowy 4⁵⁰ Teledyski na życzenie 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny

ŚRODA 17.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Program publicystyczny 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Tele-

ranek - dla dzieci 9³⁰ Żegnaj Rockefeller - serial 10⁰⁰ Trzy młyny - serial 11³⁵ Fronda - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Gwiazdy Kabaretu i Estrady 13⁰⁰ Klan - telenowela 13²⁵ Forum - program publicystyczny 14¹⁰ Podróż kulinarne 14³⁵ Kwadrans na kawę - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Program krajoznawczy 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Fronda - magazyn 16²⁵ Program rozrywkowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Drynda - dla dzieci 17⁴⁵ Skippy - serial 18⁰⁵ Mini wykłady o maxi sprawach 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Gdziekolwiek jesteś, Panie Prezydencie... - film fab. 21³⁵ Wieczór wspomnień w Piwnicy pod Baranami 22¹⁵ Forum Polonijne: Odpowiedzi na pytania 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ Linia specjalna 23⁴⁵ Marszałkowska i okolice - film dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Przygody Świerszczyka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Gdziekolwiek jesteś panie prezydencie - dramat 4⁰⁰ Wieczór wspomnień w Piwnicy pod Baranami 4⁴⁵ Forum Polonijne: Odpowiedzi na pytania 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Program rozrywkowy

CZWARTEK 18.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Drynda - dla dzieci 9²⁵ Skippy - serial 9⁵⁰ Teledyski na życzenie 10⁰⁰ Gdziekolwiek jesteś, Panie Prezydencie... - film fab. 11³⁰ Kulisy PRL-u 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Koń, który mówi czyli trzy 5-latki Konia Polskiego 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Linia specjalna 14¹⁵ Publicystyka kulturalna 14⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Program ekumeniczny 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Kulisy PRL-u 16²⁵ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Szkoła na wesoło - dla dzieci 17⁴⁵ Tropiele gwiazd - serial 18⁰⁵ Salon Lwowski - „Z dworku nie został nawet kamień” 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr na wesoło: Zapomniany diabeł 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Pierwszy kosmonauta - film dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr na wesoło: Zapomniany diabeł 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Reportaż

PIĄTEK 19.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Magazyn kulturalny 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Szkoła na wesoło - dla dzieci 9³⁰ Tropiele gwiazd - serial 10⁰⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 11³⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Juliusz Słowacki tańczy - film dok. 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 14²⁰ Wieczór z Jagielskim 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Z ziemi szkockiej do polski - film dok. 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 16²⁵ Program rozrywkowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pokaż, co potrafisz - Akademia IQ 18⁰⁰ Hity satelity - propozycje programowe 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 21⁰⁰ Hity satelity - propozycje programowe 21¹⁵ Mdm 21⁴⁰ Ewa Bem - kon-

cert 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 1¹⁵ Pampalini, łowca zwierząt - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 3³⁰ Hity satelity - propozycje programowe 3⁴⁵ Mdm 4¹⁰ Ewa Bem - koncert 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Program rozrywkowy

SOBOTA 20.01.2001

6⁰⁰ W słońcu i w deszczu - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Eurofolk - Sanok 8⁰⁰ Pokaż, co potrafisz - Akademia IQ 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży 9⁴⁵ Uczmy się polskiego 10²⁰ Klan (3) - serial 11³⁵ Hity satelity - propozycje programowe 11⁵⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 12⁰⁰ Teatr dla Dzieci: Alicja w Krainie Czarów 12⁵⁰ Wiedzą sąsiedzi, gdzie suś siedzisz - film dok. 13³⁰ Gościniec po Polsce - magazyn kultury i sztuki ludowej 14⁰⁰ Bądź wiakowie - serial 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Babar - serial 15²⁵ Sensacje XX wieku 15⁵⁰ Nasz przyjaciel Mietek - mój przyjaciel Papież 16⁰⁵ Magazyn Polonijny z Niemiec 16³⁵ Mówi się... - poradnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Muzyka łączy pokolenia - Sława Przybylska - Kasia Nosowska 18¹⁵ Na dobre i na złe - serial 19⁰⁵ Teledyski na życzenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Tess - Tess - film fab. 22⁴⁵ Panorama 23⁰⁵ Sport 23¹⁰ Jujka według Tyma 0⁰⁰ Sportowa sobota 0¹⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 0²⁰ Teledyski na życzenie 0³⁰ Na dobre i na złe - serial 1²⁰ Bolek i Lolek wyruszają w świat - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Tess - Tess - film fab. 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Sensacje XX wieku 5⁵⁵ Nasz przyjaciel Mietek - mój przyjaciel Papież

NIEDZIELA 21.01.2001

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Magazyn Polonijny z Niemiec 7⁴⁰ Album Mazowsza - Stanisław Władysław Reymont 8¹⁰ Fraglesy - serial 8³⁵ Niedzielne muzykowanie 9³⁰ Złotopolscy (2) - serial 10³⁰ Złota maska - melodramat 12⁰⁰ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 12⁴⁰ Czaszy - katolicki magazyn informacyjny 13⁰⁰ Transmisja niedzielnej Mszy Świętej z kościoła św. Jadwigi w Opolu 14⁰⁰ Portret (nie) jednej wioski - reportaż 14³⁰ Program rozrywkowy 15¹⁰ Lutek - krótkie wspomnienia z długiego życia - film dok. 16⁰⁰ Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 16²⁰ Publicystyka kulturalna 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Matki, żony i kochanki - serial 18¹⁵ Program krajoznawczy 18³⁵ Hulaj dusza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵² Sport 20⁰⁰ Cztery pory roku - film 21³⁰ Julia - Koncert Edyty Górniak 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ Koń, który mówi czyli trzy 5-latki Konia Polskiego 23⁵⁰ Szwadrony śmierci - film dok. 0¹⁵ Sportowa niedziela 0³⁵ Hulaj dusza 1¹⁵ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Cztery pory roku - film 3¹⁵ Julia - Koncert Edyty Górniak 4¹⁵ Teledyski na życzenie 4²⁵ Program polonijny 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Portret (nie) jednej wioski - reportaż

ECOLE „NAZARETH”**STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

11 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
 Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
 Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
 Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
 Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
 Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
 Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
 Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.
NOWE GRUPY OD 10 STYCZNIA 2001
ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

FIRMA ZAHD'EXPORT

poleca samochody marki **FORD**:

Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit
 - roczniki od 1997 roku

- * załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni
 - * przyjmujemy zamówienia na określone modele
- Adres: 33 Bd Voltaire, 92 600 Asnières.
 Tel. 0139857670; 0685723588.

Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.

**RESTAURACJA POLSKA**

Serdecznie zapraszamy
 do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
 polskiego kościoła -

263 bis, rue St-Honoré w Paryżu
 (tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
 - na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
 Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
 Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
 w niedzielę: 12.00 - 23.00

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwałość, modelowanie.
TEL. 06 89 61 78 40 - Agnieszka.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE**FRANCJA POLSKA**

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
 do

BIAŁYSTOK *
 ELBLĄG *
 GDAŃSK
 GDYNIA
 GLIWICE *
 JAROSŁAW *
 KALISZ
 KATOWICE *
 KONIN *
 KOSZALIN
 KRAKÓW *

ŁÓDŹ *
 LUBLIN
 MALBORK *
 OPOLE *
 POTRZÓW TRYB.
 POZNAN *
 PRZEMYŚL *
 PRZEWORSK *
 PUŁAWY
 RADOM
 RZESZÓW *

SŁUPSK
 SZCZECIN
 TARNÓW *
 TCZEW *
 WARSZAWA *
 WROCŁAW *
 ZAMBROW *
 ZAMOŚĆ
 ZIELONA GÓRA *

* Połączenia z Warszawy,
 Krakowa i Gdańska

© - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE
 do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60

93, rue de Maubeuge

(Métro Gare du Nord)

Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53

7, place Saint-Hubert

Fax: 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75

147, Av. de la République

Fax: 03 21 49 68 40

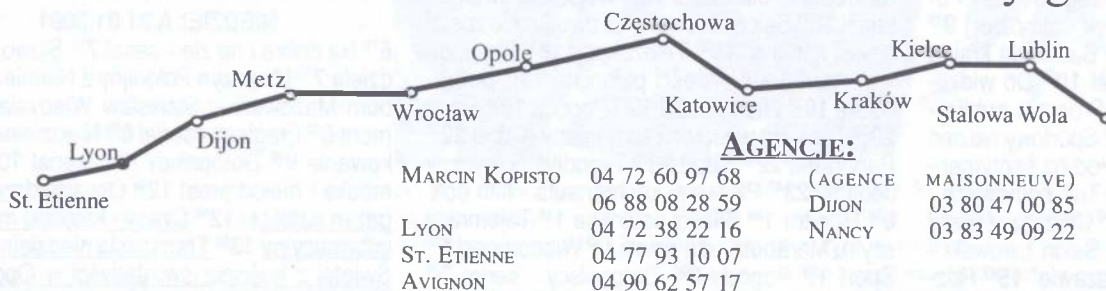
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP****SPRZEDAM:**

* **PILNIE!** Sprzedam mieszkanie w TARNOWIE -
 Tel. 01 42 74 40 61; 06 61 72 74 04.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
 sądowy - tłumacz przysięgły - 105 bis, bd de Grenelle, 75015
 PARIS, tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
 Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

POSZUKUJEMY!!

STOLARZA lub MONTERA MEBLI ORAZ MAGAZYNIERA
 (z uregulowanym pobytem)
 do przygotowywania zamówień.
TEL. (w j. polskim): 06 12 06 74 34.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z
 FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ
 I POŁUDNIOWEJ. TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
 * **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
 POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
 * **OMEGA** - REGULARNE WYJAZDY DO POLSKI
 TEL.: 01 43 42 29 47; 06 63 29 28 11.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 03.01.2001

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
 KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

- ☐ zwykłe i intensywne,
 - ☐ małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
 - ☐ kursy „Fille au pair” ☐ intensywny kurs w sobotę
 - ☐ profesjonalne przygotowanie do egzaminów
 - ☐ **NOWOŚĆ!** Kursy sekretariatu w języku francuskim
 - ☐ atrakcyjne ceny (już od 450 Frs za miesiąc)
- 5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

FIRMA POL-DECOR

przyjme pracowników wykwalifikowanych z uregulowanym pobytem:
 murarz-konstruktor, murarz-gipsiarz, stolarz, hydraulik.
 Tel. 01 48 55 44 80 (B); 06 60 06 44 80 (P).
 Bardzo dobre wynagrodzenie. Wiek do 45 lat.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
 1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
 tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR



TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
EN FRANÇAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy – tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES
TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

TEL. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



KREDYT WEDŁUG TWOICH MOŻLIWOŚCI

* ZAKUP NIERUCHOMOŚCI

(MIESZKANIA, DOMU, ZAKŁADU ITP.)

NIGDY NIE JEST ŁATWY...

KREDYT O ZMIENNYM LUB STAŁYM OPROCENTOWANIU?

* KTÓRY BANK WYBRAĆ?

* CZY MUSZĘ POSIADAĆ WŁASNY WKŁAD?

* ULGI PRAWNE I FINANSOWE?

ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA WYMAGAJĄ
SPECJALISTY!

PARTNER 35 BANKÓW, Z 30-LETNIM DOŚWIADCZENIEM

ANDRZEJ WÓJCİK

TEL.: 01 48 81 60 60 LUB 06 85 78 40 88; FAX: 01 48 81 86 69

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejneka -
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA (ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok 350 FF ☐ Czekałem
☐ Pół roku 185 FF ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. 430 FF ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.:.....

ZIMOWE WĘDRÓWKI GK...

SZWAJCARIA

(czytaj wewnątrz numeru)

